

Ambasador RP złożył listy uwierzytelniające Mao Tse-tungowi

Pekin. W DNIU 9 czerwca br. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny R.P. w Pekinie Stanisław Kiryłuk złożył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse-tungowi. Na uroczystości składania listów uwierzytelniających obecni byli: sekretarz generalny Centralnego Rządu Ludowego Lin Po-czu, premier i minister spraw zagranicznych Czou En-lai, urzędujący szef sztabu generalnego Chińskiej Ludowej Rewolucyjnej Rady Wojennej Nieh Jung-czen i wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

Ambasadorowi S. Kiryłukowi towarzyszyli sekretarze ambasady Stanisław Dodin i Józef Góra oraz wyżsi urzędnicy ambasady. Po wręczeniu listów uwierzytelniających, ambasador Kiryłuk został przyjęty przez przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-tunga na audiencję prywatną w obecności ministra spraw zagranicznych Czou En-lai.

Fala protestów przeciwko przyjazdowi Ridgway'a ogarnia całe Włochy

W CAŁYCH Włoszech wzmagają się akcje protestacyjne przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i zamierzonemu przyjazdowi Ridgway'a. We wszystkich fabrykach Livorno tysiące robotników uczestniczyło w masówkach, zorganizowanych przez fabryczne komitety bojowników o pokój. Uchwalono rezolucje protestujące przeciwko przygotowaniom wojennym i wyrażające narodowi francuskiemu solidarność w jego walce z podżegaczami wojennymi. Florencki komitet bojowników o pokój wydał apel do ludności, w którym proklamuje w dniach od 22 do 29 bm. „tydzień walki przeciwko wojnie bakteriologicznej”. W Forli w najbliższych dniach odbędzie się zjazd obrońców pokoju pod hasłem walki przeciwko wojnie bakteriologicznej. Komitety bojowników o pokój w Neapoli, Lecce, Reggio, Dicalabrii, Sienie, Anconie i innych miastach, zwołały na czwartek i niedzielę wiece pod hasłem walki z wojną bakteriologiczną, remilitaryzacją Niemiec i groźbą odrodzenia faszystów.

REAKCJA WŁOSKA STOSUJE FASZYSTOWSKIE METODY
DZIENNIK „Unita” donosi, że Evaristo Trevisano, przewodniczący organizacji partii komunistycznej miejscowości Chions prowincji Udine, został zaatakowany w nocy przez nieznaną grupę i ciężko ranny strzałem z rewolweru. Policja „nie wykryła” zbrodniarzy.

KADRY sportowców wiejskich stale powiększają się. Troskliwa opieka, jaką władze sportowe otaczają nowopowstałe Zrzeszenia Sportowe LZS, stwarza doskonałe warunki do jak najszerszego uprawiania sportu przez ludność wiejską.
Sportowcy LZS niejednokrotnie już udowodnili, że potrafią współzawodniczyć i zdobywać czołowe miejsca wśród najlepszych zawodników kraju. Sprinter Ratajczak, narciarz Wieczorek i inni, to nazwiska, które wpisują się na stałe do tabeli czołówek sportowej Polski.
Na zdjęciu: fragment spotkania w siatkówkę między zespołami LZS z Gorzyc Wielkich i Lewkowa z pow. Ostrów Wlkp.
CAF fot. Zygm. Wdowiński

200 tysięcy robotników demonstrowało we wtorek w Niemczech zachodnich przeciwko „układowi ogólnemu”

Berlin. JAK DONOSI agencja ADN, we wtorek w Niemczech zachodnich odbyły się masowe demonstracje na znak protestu przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu” oraz przeciwko drażniącym ustawom antyrobotniczym, jakie zamierza wprowadzić Adenauer. W demonstracjach tych wzięło udział 200 tysięcy robotników. Objęły one Hamburg, Hannover, Bielefeld, Bremerhaven, Karlsruhe, Flensburg, Kilonię, Lubeckę i inne miasta.
W wielkim wiecu protestacyjnym w Hamburgu uczestniczyło przeszło 100 tys. robotników i urzędników. W Hanowerze robotnicy przerwali pracę, demonstrując przeciwko wojennej polityce Adenauera. W Kilonii i Lubece w demonstracjach i strajkach protestacyjnych uczestniczyli również kolejarze.

W Karlsruhe demonstrowało przeszło 30 tys. robotników i urzędników. Wszyscy robotnicy porzucili pracę o godzinie 3 po południu i w zwartych szeregach udali się na jeden z placów w śródmieściu, na którym odbył się wielki wiec.

P RASA zachodnio-niemiecka i zachodnio-berlińska ostro krytykuje podpisany przez Adenauera militarystyczny „układ ogólny”.

Wypowiedzi wielu dzienników świadczą o wielkim niezadowoleniu jakie panuje wśród społeczeństwa Niemiec zachodnich i zachodniego Berlina w związku z podpisaniem „układu ogólnego” oraz polityką prowadzoną przez rząd boński.

Z niesłabnącą siłą naród francuski walczy o uwolnienie JACQUES DUCLOS i przeciwko faszystowskim metodom rządu Fiasko nowej prowokacji rządu Pinay'a

A Kcja protestacyjna narodu francuskiego przeciwko reakcyjnemu metodom rządu Pinay'a i uwiezieniu Jacques Duclos trwała nadal z niesłabnącą siłą. Jak podaje „Humanite”, na terenie całej Francji odbywają się potężne demonstracje protestacyjne i strajki robotników.

Chłopi zwiedzają kraj zapoznając się z gospodarką spółdzielni produkcyjnych

10 BM. przybyła do Wrocławia 400-osobowa wycieczka mało- i średniorolnych gospodarzy prawie ze wszystkich powiatów woj. bielskiego. W pierwszym dniu wycieczki chłopi zwiedzili spółdzielnię produkcyjną w pow. wrocławskim, strzelińskim i ząbkowickim. W pow. ząbkowickim, w którym 4/5 gromad jest już uspołecznionych bawiły cztery grupy wycieczkownicze. Będąc w spółdzielniach, chłopi mieli możliwość przekonać się na własne oczy o wysokich osiągnięciach produkcyjnych gospodarstw zespołowych i o dobrobycie członków spółdzielni. Wielu chłopów wprost wierzyło, że chłopi, ze spółdzielni spichrze jeszcze dotychczas posiadają spore zapasy zboża, choć to przednowek. Żywo interesowali zwiedzających urządzenia socjalne i kulturalne w spółdzielni produkcyjnej. Szczególny podziw, zwłaszcza wśród kobiet, wzbudziły jasne, pięknie urządzone przedszkola, w których pod dobrą opieką przebywają dzieci spółdzielców.

Z zainteresowaniem oglądali uczestnicy wycieczki obory i chlewnie spółdzielni, wyrażając się pochlebnie o rasowych krowach.
W drugim dniu chłopi woj. bielskiego zwiedzili dalsze spółdzielnie produkcyjne, a w ostatnim dniu swojego pobytu w woj. wrocławskim zwiedzili zakłady przemysłowe we Wrocławiu.



M ŁODZIEZ zakładów im. Feliksa Dzierżyńskiego we Wrocławiu podejmuje zobowiązania złotowe.
Na zdjęciu: pracownik zakładów Józef Szymer zobowiązał się podnieść wydajność pracy o 20 proc.
CAF fot. Szerf

były podczas rewizji w Tulonie i w niektórych innych portach.
Francuska urzędowa agencja prasowa AFP musiała przyznać, że na nadzwyczajnym posiedzeniu rady ministrów, poświęconym sprawie dokumentów znalezionych w Tulonie stwierdzono, iż dokumenty te, podane do wiadomości ministerstwa obrony narodowej, nie zawierają żadnych „tajnych materiałów”. W tych warunkach koła oficjalne musiały pominąć milczeniem fantastyczne doniesienia prasy reakcyjnej o wykryciu nie istniejącej „komunistycznej organizacji szpiegowskiej w portach wojskowych”.

Miła nie podzianka dla mieszkańców Wrocławia

MIEJSKI Komitet Obrońców Pokoju we Wrocławiu przygotowuje miłą niespodziankę dla mieszkańców Wrocławia.
W dniu 15 bm. — w niedzielę — od godz. 17-ej w Hali Ludowej odbywać się będzie wielka zabawa ludowa, połączona z występami artystów z występami artystów z najlepszych zespołów tanecznych i wokalnych z miasta i województwa.
Do tańca przygrywać będą dwie najlepsze orkiestry. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Centralne eliminacje wiejskich zespołów teatralnych przebiegiem dorobku kulturalnego wsi polskiej

W DNIU 11 bm. w Państwowym Teatrze Narodowym odbyło się uroczyste zakończenie centralnych eliminacji wiejskich zespołów teatralnych, biorących udział w Festiwalu Sztuk Polskich.

59 punktów kolonijnych czeka na dzieci wrocławskie

59 PUNKTÓW kolonijnych i obozowych, w których dobiegają już końca ostatnie prace przygotowawcze, zabrzmi wkrótce gwarem młodzieży wrocławskiej. 35 punktów organizują zakłady pracy, resztę zaś Wydział Oświaty MRN, w tym 12 punktów kolonijnych i 12 obozów dla młodzieży starszej.

Przeszło 8 tysięcy dzieci spędzi 4 tygodnie letnich wakacji w najpiękniejszych miejscowościach i uzdrowiskach Dolnego Śląska, jak: Polanica, Kłodzko, Mysłakowice.

Wydział Oświaty kompletuje obecnie personel opiekuńczy, w skład którego wchodzić będą przede wszystkim nauczyciele i studenci. Ci ostatni zostali odpowiednio przeszkoleni.

W pracach przygotowawczych czynny udział biorą członkowie komisji oświaty MRN. Wraz z organizatorami kontrolują oni urządzenie i wyposażenie budynków kolonijnych. Pierwsze turnusy obozowe we Wrocławiu już 26 i 28 czerwca.

Komitet przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich wzywa ludność niemiecką do walki przeciwko ratyfikacji „układu ogólnego”

Berlin. AGENCJA ADN podaje z Duesseldorfu, że główny Komitet przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich wydał odezwę do ludności Niemiec zachodnich, która głosi m. in.:
Wbrew jasno wyrażonej woli narodu niemieckiego, Adenauer podpisał swój podpis pod separatystycznym „układem ogólnym” i pod układem w sprawie tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”.
Dziś zadanie polega na tym, by zapobiec ratyfikacji „układu ogólnego” i innych układów, aby planom Adenauera, podżegaczy wojennych i zwolenników polityki siły przeciwstawić referendum ludowe, dążąc w ten sposób do zjednoczenia Niemiec, zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych.

W tej decydującej dla narodu niemieckiego chwili — stwierdza odezwa, żaden Niemiec nie może i nie powinien uchylać się od odpowiedzialności. Trzeba, aby członkowie związków zawodowych wykorzystali wszelkie dostępne środki walki, żeby młodzież i kobiety przesyłały deputowanym swe żądania. Trzeba zapobiec remilitaryzacji i obronić młodzież przed przymusem służby wojskowej. Trzeba, aby chłopi nie pozwalali rabować sobie ziemi i przeciwstawili się rujnowaniu ich gospodarstw nadmiernymi podatkami. Rzemieślnicy, kupcy i przedsiębiorcy powinni bronić swych przedsiębiorstw, aby nie zldawili ich przemysłowi wojennemu.

O ile naród będzie nieustannie domagał się traktatu pokojowego i manifestować przeciwko „układowi ogólnemu”, o ile w całym Niemczech odbywać się będą wiece i demonstracje, o ile wszyscy robotnicy zaczną strajkować, wówczas uda się doprowadzić do referendum ludowego.
Odezwa komitetu w zakończeniu apeluje do ludności niemieckiej, by sprzeciwiała się ratyfikacji militarystycznego „układu ogólnego”, walcząc przeciwko rekrutacji młodzieży niemieckiej do Wehrmachtu, żądała referendum ludowego w sprawie „układu ogólnego”, walczyła o szczęśliwe życie w warunkach wolności i przyjaźni ze wszystkimi narodami.

Centralne eliminacje wiejskich zespołów teatralnych przebiegiem dorobku kulturalnego wsi polskiej

59 punktów kolonijnych czeka na dzieci wrocławskie

Przeszło 8 tysięcy dzieci spędzi 4 tygodnie letnich wakacji w najpiękniejszych miejscowościach i uzdrowiskach Dolnego Śląska, jak: Polanica, Kłodzko, Mysłakowice.

Wydział Oświaty kompletuje obecnie personel opiekuńczy, w skład którego wchodzić będą przede wszystkim nauczyciele i studenci. Ci ostatni zostali odpowiednio przeszkoleni.

W pracach przygotowawczych czynny udział biorą członkowie komisji oświaty MRN. Wraz z organizatorami kontrolują oni urządzenie i wyposażenie budynków kolonijnych. Pierwsze turnusy obozowe we Wrocławiu już 26 i 28 czerwca.

Lista nagród przedstawia się następująco:
I-sze miejsca: dwie nagrody zespołowe po 5 tys. zł otrzymały: zespół z Ludwinowa, woj. krakowski — za opracowanie sztuki pt. „Wczoraj i przedwczoraj” Malszewska, zespół z Zaniemska, woj. poznańskie — („Zręczność i przekora” — A. Fredry).
II-gie miejsca: trzy nagrody zespołowe po 3 tys. zł otrzymały: zespół z Kłomnic, woj. łódzkie („Niemcy” — Kruczkowski), zespół z Przybylska, woj. krakowski („Szklce węglem” wg H. Sienkiewicza), zespół z Wisły, woj. katowickie („Razem z zespołem, gromada” — Adama Niedoby).
III-cie miejsca — cztery nagrody zespołowe po 2 tys. zł otrzymały: zespół z Gromady Kończyce Wielkie woj. katowickie („Wzrost”) — J. Warmiński, zespół z Gromady Radzięta, woj. lubelskie — („Przyjmujemy”) (Dokończenie na str. 2). A

Centralne eliminacje wjejskich zespołów teatralnych

(Dokończenie ze str. 1).

godz. 8.30" Słowiańskiego i Skowrońskiego), zespół z gromady Przecław, woj. łódzkie („Trzeba było iskry” — Pasternaka), zespół z gromady Ninków, woj. kieleckie („W rodzinnym domu” — St. Piotrowskiego).

Na zakończenie uroczystości wyróżniony za swą pracę kierownik zespołu z Zaniemyśla J. Przybylski odczytał tekst listu do Prezydenta Bolesława Bieruta, w którym uczestnicy festiwalu stwierdzają w zakończeniu.

„Wzmożemy nasze wysiłki w pracy nad stałym podnoszeniem poziomu ideowego i artystycznego naszych wjejskich zespołów teatralnych, aby sztuka coraz skuteczniej mobilizowała masy chłopieckie do walki o pokój, o spotęgowanie wysiłków w realizacji zadań Planu Sześcioletniego w rolnictwie, aby budzić niechęć wobec szkodników i zdradców narodu, występujących się amerykańsko-hitlerowskim wrogiem naszej Ojczyzny.

Pomni Twoich wskazań, Obywatele Prezydencie, niezmordowanie walczyć będziemy o dalsze pogłębianie rewolucji kulturalnej na wsi. Przelamując nieugięte istniejące jeszcze zacofanie, przesady i ciemnotę, z jeszcze większym oddaniem walczyć będziemy o wies nową i szczęśliwą”.

Skrzynka konkursowa

Dzisiaj przodownikiem konkursu „Słowa” jest Jan Gałęcki z Malczyc

DZISIEJSZĄ listę przodowników rozpoczyna ob. Jan Gałęcki z Malczyc. Na dalszych miejscach są: Stanisław Goszet, Czesław Lemański, Roman Niwieski, Józef Makowski, Stanisław Sikorski, Władysław Plewniak, Adam Dziadziakowski, Adela Makowska, Salomon Gamyel, Sylwester Pietrzak i Jan Tomczak.

Komunikujemy ob. ob. Adamowi Szymonowiczowi, Kosowi, Władysławowi Chaszczyńskiemu i wszystkim, którzy o to pytali, że otrzymaliśmy nadesłane kupony konkursowe.

A teraz przystąpimy do dyskusji nad sprawą losowania nagród. Ob. Zbigniew Wojak pisze: — Uczestnicy, którzy wysłali po 40—50 kuponów byłoby pokrzywdzeni, gdyby osoby, wysyłające 1 czy 2 kupony, wygrały najcenniejsze nagrody. Uważam, że prawo uczestniczenia w losowaniu nagród grupy 1-ej (najcenniejszych) winny mieć tylko te osoby, które przysłały po kilkadziesiąt kuponów.

A oto inny głos. Ob. Kazimiera Tymowicz pisze: Potwierdzam zdanie ob. Andrzejczaka. Niesprawiedliwe by było, gdyby jedna osoba wygrała kilkanaście nagród. Moim zdaniem do losowania należy wziąć po 1-ym kuponie każdego uczestnika bez względu na ilość nadesłanych. Wtedy wszyscy mieliby jednakowe szanse.

Ob. Henryk Janiak ze Świdnicy uważa, że żaden z uczestników konkursu nie powinien wygrać więcej niż jedną nagrodę.

Ob. Wacław Borski twierdzi, że w losowaniu winny brać udział wszystkie nadesłane kupony. Więcej szans mają wtedy ci, którzy nadesłali najwięcej kuponów, a tak właśnie jest najsprawiedliwiej. Ale nie można też pozabawić szans na wygranie tych, którzy przysłali np. 1 kupon. Mają oni niewielkie możliwości wygrania, jednak je mają.

Prosimy o dalsze wypowiedzi.

KUPON

upowazniający do wzięcia udziału w konkursie „Słowa Polskiego” i Centrali Odpadków Użytkowych.

Nazwisko i imię uczestnika

Adres

Ilość załączonych kuponów C.

O. U., stwierdzających zdanie

makulatury

szmat

Krzepnie jednolity front ludzi pracy na całym świecie w walce o pokój i w obronie swych praw społeczno-gospodarczych

Obrady Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zaw.

Wiedeń. W DNIU 9 bm. na sesji Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych sekretarz generalny SFZZ Louis Saillant wygłosił referat pt. „Walka mas pracujących w obronie praw związków zawodowych”.

Komunikat M'nisterstwa Szkolnictwa Wyższego w sprawie studiów aspiranckich w kraju

MINISTERSTWO Szkolnictwa Wyższego podaje do wiadomości, że w terminie od dnia 1 do 30 września 1952 r. uczelnie przyjmować będą zgłoszenia na studia aspiranckie w kraju.

Warunkiem dopuszczenia do odbywania studiów aspiranckich jest złożenie z wynikiem pozytywnym egzaminu wstępnego z: 1. podstaw marksizmu-leninizmu w zakresie programu obowiązującego na 1 stopniu danego kierunku studiów; 2. z dyscypliny podstawowej dla obranej gałęzi nauki w zakresie programu studiów magisterskich; 3. z języka rosyjskiego — kandydat winien wykazać się umiejętnością tłumaczenia (korzystając z pomocy słownika) tekstu pracy naukowej z zakresu obranej specjalności — pożądana jest umiejętność prowadzenia prostej konwersacji na temat zagadnień gospodarczych, ogólnopolitycznych i związanych z obraną dyscypliną.

Egzamin wstępny na aspiranturę przeprowadzony będzie w październiku 1952 roku. Warunkiem dopuszczenia do egzaminu wstępnego jest posiadanie dyplomu ukończenia studiów magisterskich. Studenci magisterskiego roku studiów, jeśli spełniają inne warunki, mogą być dopuszczeni do egzaminu wstępnego pod warunkiem ukończenia studiów do dnia 30 września 1952 r., do czego zobowiązują się pisemnie.

Termin rozpoczęcia studiów aspiranckich w roku akademickim 1952/53 przewidziany jest na 1 listopada 1952 r. Celem osiągnięcia dodatkowych informacji osoby zainteresowane winny zwracać się do rektoratów szkół wyższych oraz dyrekcji instytutów naukowo-badawczych.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

* Cała prasa radziecka zamieściła liczne artykuły poświęcone 10 rocznicy ukazania się pierwszego wydania genialnego dzieła Stalina pt. „O wielkiej wojnie narodowej Związku Radzieckiego”.

* Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji oraz rząd Czechosłowacji powzięły uchwałę w sprawie dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie.

Uchwała podkreśla, że w warunkach ostrej walki klasowej rolnicze spółdzielnie produkcyjne założone już zostały w 7.669 gminach. Uchwała zaleca ministerstwu rolnictwa, przewodniczącym rad narodowych oraz przewodniczącym spółdzielni produkcyjnych zwiększenie wydajności ziemi w spółdzielniach produkcyjnych, dalsze rozwinięcie hodowli zwierząt, usprawnienie planowania i kontroli gospodarki spółdzielni produkcyjnych.

* Polski Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”, który udał się do Czechosłowacji na Międzynarodowy Festiwal Muzyczny, wystąpił po raz drugi w Pradze z bogatym programem polskich pieśni i tańców ludowych.

Zespół polski odniósł ponownie olbrzymi sukces, zdobywając sobie sympatię i uznanie wielotysięcznych rzesz społeczeństwa praskiego. Występ „Mazowsza” przekształcił się w żywiołową manifestację przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

* Według doniesień dziennika „Daily Express”, kandydatami na kierownicze stanowiska w nowym Wehrmachcie są m. in. generałowie hitlerowscy Heusinger, Hans Speidel, Kruwol, von Manteuffel, von Schwerin, von Schweppenburg i Wenk. Kandydatury ich zostały wysunięte przez rząd Adenauera.

SAILLANT podkreślił, że imperialiści i ich satelici, dążąc do rozpętania nowej wojny światowej, kontynuują ofensywę na żywotne interesy i prawa demokratycznych mas pracujących.

Podżegacze wojenni prowadzą brutalny atak na żywotne interesy mas pracujących we wszystkich krajach kapitalistycznych i kolonialnych. Zamierzają oni zdławić postępowe związki zawodowe, rozstrzebić i wtrącając do więzień działaczy związkowych, zwalniają z pracy każdego, kto występuje przeciwko planom nowej wojny, wprowadzają antyludowe ustawy, zakazujące działalności związków zawodowych, zebrań i wieców w obronie pokoju itd. Jednakże masy pracujące, mimo represji faszystowskich, coraz bardziej zdecydowanie wstępują w obronie pokoju, niezawisłości narodowej, w obronie swobod demokratycznych, domagają się poprawy warunków bytu.

Masy pracujące Niemiec zachodnich — kontynuował Saillant — kategorycznie występują przeciwko remilitaryzacji kraju i, uparatystycznie, wojennemu „układowi ogólnemu”. Demonstracje pierwszomajowe w Japonii również świadczą o tym, że naród japoński nie zgadza się z haniebny „traktatem pokojowym” narzuconym Japonii przez imperialistów amerykańskich. Naród japoński jest całkowicie zdecydowany walczyć o wolność i niezawisłość narodową.

Louis Saillant omówił obszerne walkę mas pracujących krajów kolonialnych i zależnych, walkę o niezawisłość narodową, o pokój, chleb i wolność. Masy pracujące całego świata — powiedział Saillant — potępiają wojska amerykańskie, stosujące broń bakteriologiczną w Korei i w północno-wschodnich Chinach.

Ruch w obronie pokoju — powiedział w zakończeniu Saillant — nabiera coraz większego rozmachu na skalę międzynarodową, biorą w nim udział setki milionów ludzi. W walce przeciwko groźbie wojny i faszyzmu krzepnie jedność mas pracujących wszystkich krajów. Musimy dołożyć wszelkich starań, aby jeszcze bardziej wzmocnić naszą walkę o chleb i wolność demokratyczną.

W dniu 10 bm. w dyskusji nad referatem Louis Saillanta zabrał głos sekretarz generalny CGT Le Leap, który podkreślił, że burżuazja francuska przeszła do ofensywy na klasę robotniczą, na jej związki zawodowe.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

* Złoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu — trzecia z kolei po lubelskiej FSC i „Ursusie” podjęła wezwanie fabryki samochodów ciężarowych w Starachowicach i przystąpiła do socjalistycznego współzawodnictwa o tytuł przodującego zakładu w przemyśle motoryzacyjnym.

* Na specjalnych masówkach oddziałowych załogi Żerania postanowiono dla uczczenia Złota Młodych Przedowników wykonać m. in. plan produkcyjny II kwartału br. w 105 proc.

* Na wezwanie załogi przedalnic Średnioprzodnej ZPB im Stalina w Łodzi do współzawodnictwa zobowiązaniego o miano najlepszego przedalnika, zespołu, majstra i załogi przedalniczej w przemyśle bawelnianym i jedwabniczym przystąpiło ponad 24 tys. pracowników, pomagaczek, brigadzystów, majstrów i techników z 27 wielkich i średnich przedsiębiorstw bawelnianych w Łodzi, Częstochowie, woj. łódzkim i woj. warszawskim.

* W klasach 8-ych, 9-ych i 10-ych 11-letnich szkół ogólnokształcących rozpoczęły się 9 bm. egzaminy promocyjne wprowadzone w roku bieżącym w naszym szkolnictwie po raz pierwszy. Składają się one z egzaminu pisemnego i ustnego. Młodzi wykazują na nich stopień opanowania materiału naukowego — nauczycielstwo zaś podsumowuje wyniki swojej pracy i wyraża wnioski mające na celu ulepszenie metod nauczania i wychowania.

Le Leap stwierdził, że walka o pokój we Francji nabiera coraz większego rozmachu. Robotnicy odmawiają produkcji broni, wyładunku sprzętu wojennego itd.

Przedstawiciel Kuby Lazaro Penia mówił o walce mas pracujących Ameryki Łacińskiej o niezawisłość narodową, przeciwko fašyzacji i przygotowaniom wojennym. W walce tej krzepnie jednolity front ludzi pracy. Polityka amerykańskich podżegaczy wojennych wywołuje w krajach Ameryki Łacińskiej wzmagający się opór milionów ludzi pracy.

Przedstawiciel Afryki — Dialo podkreślił, że imperialiści wzmagają w Afryce reżim terroru i głodu. Jednakże narody Afryki coraz aktywniej wstępują do walki przeciwko imperialistom.

Następnie zabrał głos sekretarz Wszczęziwskiej Centralnej Rady Związków Zawodowych Sotowiec.

Podkreślił on, że wzmagająca się w ostatnich czasach w krajach kapitalistycznych ofensywa reakcji na prawa związków zawodowych i swobody demokratyczne jest nierozzerwalnie związana z ogólną ofensywą imperializmu na żywotne interesy klasy robotniczej, z przygotowaniem wojennym. Rozwydrzenie reakcji w krajach kapitalistycznych, okrutne represje imperialistów w koloniach i w krajach półkolonialnych mają na celu zastraszenie mas pracujących, złamanie ich oporu. Jednakże klasa robotnicza, masy pracujące odpowiadają na krwawy terror podżegaczy wojennych zwierzaniem swych szeregów, jeszcze bardziej zdecydowaną walką w obronie swych praw społeczno-gospodarczych, w obronie swobod związkowych, w obronie pokoju.

W dyskusji zabrał również głos przedstawiciele Holandii, Włoch, Chin, Algieru.

„Rzeki płoną”

Wielka epopeja o polskim wychodźstwie

ROZPOCZĘTA przed 12 laty wielka trylogia Wandy Wasilewskiej „Pieśń nad wodami” zakończona została obecnie najbogatszym w problemy i materiał historyczny tomem „Rzeki płoną”. Tom ten, wyróżniony Nagrodą Stalinowską, stanowić może odrębną całość. Ci czytelnicy jednak, którzy pamiętają „Płomień na bagnach” i „Gwiazdy w jeziorze”, napisane w latach 1939—41, ale udośćpionego nam dopiero po wojnie, odnajdą w nim znanych już sobie, bliskich bohaterów i śledzić będą dalsze ich losy i rozwój, podyktowane autorce przez samą historię.

Nikt bowiem nie był bardziej powołany do napisania wielkiego eposu o polskim wychodźstwie i o stworzeniu się i Armii niż Wanda Wasilewska, przewodnicząca Związku Patriotów Polskich, organizatorka Dwiżył Kościuszkowskiej. Stykała się z masą uchodźczą dzień w dzień, widziała matactwa delegatury londyńskiej, była świadkiem ogromnego procesu rozwojowego, który dokonał się w świadomości uczciwej części polskiej emigracji. Proces ten ukazuje autorka na przykładzie swoich bohaterów nie tylko z wielkim artystycznym, ale i z głęboką, przekonywującą prawdą.

Ogromne bogactwo wydarzeń, dzieje walk zbrojnych i ideowych, znane nam postacie historyczne zapelniają ostatnią część książki. Tak dużo miała tu autorka do powiedzenia i tyle powieścić musiała, że czasami przytoczeni jesteśmy mnogością wydarzeń i myśli które nawet w wielkiej, 600-stronicowej powieści zmieścić się nie mogły, rozsadziły jej ramy kompozycyjne, odebrały częściowo książkę jej początkową wartość i przejrzystość.

Trudności te nie mogły jednak osłabić i nie osłabiły wymowy ideologicznej i artystycznej utworu. Nie mamy w naszej współczesnej literaturze powieści, która dorównywałaby „Rzekom” żarliwością i pasją, odwagą w odsłanianiu najboleśniejszych miejsc w naszej przeszłości, gorącą miłością i wiarą w człowieka.

Wanda Wasilewska już w latach międzywojennych należała do naszych czołowych pisarzy. W powieściach swoich, jak „Ojczyzna”, „Ziemia w jarzmie”, „Oblicze dnia” konsekwentnie ukazywała

Zażegnać kryzys gospodarczy w świecie kapitalistycznym można tylko powrót do pokojowej polityki — stwierdza delegat Polski w ONZ

ZABIERAJĄC głos w Radzie Społeczno-Gospodarczej ONZ podczas dyskusji nad sytuacją gospodarczą świata, delegat Polski min. Birecki zestawiał chaos ekonomiczny, panujący w krajach, związanych z gospodarką wojenną Stanów Zjednoczonych, ze stałym rozwojem gospodarczym Związku Radzieckiego, Chin i krajów demokracji ludowej.

MIN. BIRECKI podkreślił, że podczas gdy w stosunkach gospodarczych między krajami kapitalistycznymi panuje prawo dzunglei oraz wyższych słabszych przez silniejszych, współpraca gospodarcza w obozie socjalistycznym — jak to przynajmniej sprawozdania ekonomiczne ONZ — opiera się na równości i poszanowaniu wzajemnych interesów.

W przeglądzie sytuacji krajów obozu pokoju delegat Polski wskazał, że w roku ubiegłym nastąpił dalszy wzrost produkcji i dochodu narodowego w ZSRR. Kraje demokracji ludowej podwoiły i potroiły w ciągu ubiegłego roku swą produkcję przemysłową w porównaniu z produkcją przedwojenną. Polska zakończyła z powodzeniem drugi rok swego Planu Sześcioletniego.

Cytując statystyki ONZ min. Birecki wskazał, że Polska wyprzedziła już Włochy w produkcji stali na głowę ludności i zbliża się szybkimi krokami do Wielkiej Brytanii. W Polsce produkuje się obecnie na głowę ludności prawie tyle węgla ile w Anglii, podczas gdy w roku 1937 Anglia produkowała na głowę ludności prawie pięć razy więcej węgla niż Polska. Wskazując na olbrzymie tempo uprzemysłowania Polski, min. Birecki podkreślił, że jest ono możliwe tylko wskutek współpracy i bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i coraz ściślejszej współpracy z innymi krajami demokracji ludowej.

Plany gospodarcze Polski — powiedział min. Birecki — są jednocześnie dowodem walki narodu polskiego o pokój, u boku sił pokojowych całego świata, przeciwko tym, którzy w imię egoistycznych interesów klasowych zamierzają sprokocować wybuch nowej rzezi wojennej.

Przechodząc do sytuacji gospodarczej krajów kapitalistycznych, min. Birecki wskazał, że kraje te stoją w obliczu kryzysu, spowodowanego wyścigiem zbrojeń.

Min. Birecki oświadczył dalej, że przyczyną obecnej sytuacji świata kapitalistycznego trzeba szukać w mechanizmie gospodarki Stanów Zjednoczonych.

W zakończeniu min. Birecki stwierdził, że odpowiedzialność za kryzys gospodarczy w świecie kapitalistycznym spada przede wszystkim na rząd Stanów Zjednoczonych i rządy krajów należących do agresywnego bloku atlantyckiego. Poprawa możliwa jest tylko przez powrót do pokojowej polityki gospodarczej, do wzmocnienia produkcji artykułów powszechnego użytku i normalizacji wymiany gospodarczej w skali światowej na zasadach równości i poszanowania wzajemnych interesów.

W DNIU 10 czerwca w związku z dziesiątą rocznicą wywołania przyczyn hitlerowskiej wojny w Lidicach, w Berlinie odbył się wielki wiec pod hasłem walki w obronie pokoju, przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu” zawartemu przez imperialistów zachodnich z Adenauerem.

Uczestnicy wiecu wysłali do Związku Czechosłowackich Bojowników Antyfaszystowskich depesze, w której oświadczyli, że poświęcają wszystkie swe siły walce o pokój, przeciwko knowaniom imperialistycznym podżegaczy wojennych, walce przeciwko faszyzmowi.

NIEMIECKA PRASA DEMOKRATYCZNA O ROCZNICY ZBRODNI HITLEROWSKIEJ W LIDICACH

Berlin. W ZWIĄZKU z 10-tą rocznicą masakry w Lidicach (Czechosłowacja) niemiecka prasa demokratyczna wyzywa naród niemiecki do wzmocnienia walki przeciwko nowym masowym zbrodniom wobec ludzkości przygotowywanym i dokonywanym przez imperialistów amerykańsko-angielskich.

Walka przeciwko takim zbrodniom, jak masakra w Lidicach, stwierdza centralny organ SED „Neues Deutschland” — nie została zakończona mimo zdruzgotania hitlerowskiej maszyny wojennej. Dalszym jej ciągiem jest tocząca się obecnie nieubłagana walka przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym. W dziesiątą rocznicę zbrodni lidickiej ślubujemy, że nie będziemy oszczędzać sił i ofiar w walce o to, by całe Niemcy podobnie jak obecnie NRD znalazły się w obozie pokoju, w obozie walki przeciwko mordercom imperialistycznym.

GŁOSY PRASY CZECHOSŁOWACKIEJ

Praga. PRASA czechosłowacka zamieściła liczne artykuły poświęcone 10 rocznicy zniszczenia wsi Lidice przez hitlerowców.

W artykule pt. „Nie wolno zapomnieć” dziennik „Rude Pravo” pisze, że przed 10 laty świat cały z głębokim oburzeniem przyjął wiadomość o krwawej zbrodni w Lidicach. Oburzono były również narody amerykański, angielski i francuski. Dziś amerykańscy „kulturtrajerzy” — pisze dziennik — pragną uczynić Lidice z całej Korei.

Amerkańscy imperialiści i ich służbi wykorzystują do tego celu bomby napalmowe, gazy trujące i zakazane owady.

Lidice — to nie tylko wyraz krwiożerczości faszystów, to ciężkie oskarżenie pod adresem ustroju kapitalistycznego, który zrodził faszyzm.

wanego wyścigiem zbrojeń.

Min. Birecki oświadczył dalej, że przyczyną obecnej sytuacji świata kapitalistycznego trzeba szukać w mechanizmie gospodarki Stanów Zjednoczonych.

W zakończeniu min. Birecki stwierdził, że odpowiedzialność za kryzys gospodarczy w świecie kapitalistycznym spada przede wszystkim na rząd Stanów Zjednoczonych i rządy krajów należących do agresywnego bloku atlantyckiego.

Poprawa możliwa jest tylko przez powrót do pokojowej polityki gospodarczej, do wzmocnienia produkcji artykułów powszechnego użytku i normalizacji wymiany gospodarczej w skali światowej na zasadach równości i poszanowania wzajemnych interesów.

Lidice to ciężkie oskarżenie ustroju kapitalistycznego który zrodził faszyzm W 10 rocznicę hitlerowskiej masakry we wsi Lidice

Berlin.

W DNIU 10 czerwca w związku z dziesiątą rocznicą wywołania przyczyn hitlerowskiej wojny w Lidicach, w Berlinie odbył się wielki wiec pod hasłem walki w obronie pokoju, przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu” zawartemu przez imperialistów zachodnich z Adenauerem.

Uczestnicy wiecu wysłali do Związku Czechosłowackich Bojowników Antyfaszystowskich depesze, w której oświadczyli, że poświęcają wszystkie swe siły walce o pokój, przeciwko knowaniom imperialistycznym podżegaczy wojennych, walce przeciwko faszyzmowi.

NIEMIECKA PRASA DEMOKRATYCZNA O ROCZNICY ZBRODNI HITLEROWSKIEJ W LIDICACH

Berlin.

W ZWIĄZKU z 10-tą rocznicą masakry w Lidicach (Czechosłowacja) niemiecka prasa demokratyczna wyzywa naród niemiecki do wzmocnienia walki przeciwko nowym masowym zbrodniom wobec ludzkości przygotowywanym i dokonywanym przez imperialistów amerykańsko-angielskich.

Walka przeciwko takim zbrodniom, jak masakra w Lidicach, stwierdza centralny organ SED „Neues Deutschland” — nie została zakończona mimo zdruzgotania hitlerowskiej maszyny wojennej. Dalszym jej ciągiem jest tocząca się obecnie nieubłagana walka przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym. W dziesiątą rocznicę zbrodni lidickiej ślubujemy, że nie będziemy oszczędzać sił i ofiar w walce o to, by całe Niemcy podobnie jak obecnie NRD znalazły się w obozie pokoju, w obozie walki przeciwko mordercom imperialistycznym.

GŁOSY PRASY CZECHOSŁOWACKIEJ

Praga.

PRASA czechosłowacka zamieściła liczne artykuły poświęcone 10 rocznicy zniszczenia wsi Lidice przez hitlerowców.

W artykule pt. „Nie wolno zapomnieć” dziennik „Rude Pravo” pisze, że przed 10 laty świat cały z głębokim oburzeniem przyjął wiadomość o krwawej zbrodni w Lidicach. Oburzono były również narody amerykański, angielski i francuski. Dziś amerykańscy „kulturtrajerzy” — pisze dziennik — pragną uczynić Lidice z całej Korei.

Amerkańscy imperialiści i ich służbi wykorzystują do tego celu bomby napalmowe, gazy trujące i zakazane owady.

Lidice — to nie tylko wyraz krwiożerczości faszystów, to ciężkie oskarżenie pod adresem ustroju kapitalistycznego, który zrodził faszyzm.

„Jarosław Dąbrowski” melduje

z pełnego morza:

„Półroczny plan przewozów wykonany”

ROZWIJAJĄC współzawodnicstwo oraz usprawniając organizację pracy, przodujące załogi statków Polskiej Marynarki Handlowej stale odnoszą sukcesy w walce o wykonanie swych zadań. M. in. załoga S/S „Jarosław Dąbrowski” nadesłana z morza meldunek, że 5 bm. 23 dni przed terminem wykonała swój plan przewozów za pierwsze półrocze w tonach w 102 proc., a w tonomilach w 104,4 proc.

Sukces ten załoga odniosła przede wszystkim dzięki ściślejszej współpracy z administracją lądową, usprawnieniu metody ładunku i wykorzystaniu wszystkich możliwości jego zwiększenia.

Pod amerykańską komendą WATYKAŃSKA CENTRALA SZPIEGOWSKA dąży do podpalenia świata

W ponurym budynku przy via Carlo Cattaneo w Rzymie agenci wywiadu przygotowują się do swej zbrodniczej roboty

W POKŁYBIE piazza S. Maria Maggiore w Rzymie, przy via Carlo Cattaneo 2, mieści się ponury budynek z wykutym w bramie napisem „Russicum”. II PONTIFICIO COLLEGIO RUSSO DI S. TERESA DEL BAMBINO GESU, bardziej znane pod skrótami „Russicum”, to centrala szpiegowska Watykanu, skierowana przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Od pierwszych dni Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Watykan odgrywał stale jedną z czołowych ról we wszelkich kłopotliwych antyradzieckich. W latach drugiej wojny światowej Watykan ze wszystkich sił popierał hitlerowską wojnę napastniczą. Gdy pod ciosami Armii Radzieckiej walić się zaczęła w gruzy potęga hitlerowskich agresorów, Watykan postanowił związać się ściśle z ostoją międzynarodowej reakcji — z amerykańskim imperializmem.

SPÓŁKA USA — WATYKAN

W SPÓŁPRACIE Watykanu i Stanów Zjednoczonych w dziedzinie przygotowania nowej wojny światowej i podboju całego świata przypiętowana została na początku r. 1948 zawarciem tajnej umowy między Trumanem a papieżem Piusem XII. W myśl tej umowy, Watykan zobowiązał się do reorganizacji swego aparatu wywiadowczego i poddania go amerykańskiemu kierownictwu, rząd USA zaś przyjął na siebie obowiązek finansowania agentów watykańskiego wywiadu w krajach Europy wschodniej.

Naczelnym ośrodkiem całej akcji szpiegowskiej amerykańsko-watykańskiego wywiadu jest właśnie „Russicum”. Data założenia tego kolegium jest dość odległa.

Niemal natychmiast po zakończeniu pierwszej wojny światowej i zwycięstwie Rewolucji Socjalistycznej w Rosji, wyruszył do Związku Radzieckiego specjalny wysłannik Piusa XI, belgijski jezuita, Michał D'Herbigny. „Misją” jego polegała na zbadaniu możliwości rozszerzenia watykańskiej penetracji na Kraj Rad. Raport, jaki złożył D'Herbigny papieżowi po swym powrocie z Rosji, stanowił podstawę do utworzenia przez Piusa XI w r. 1930 specjalnej „Commissione per la Russia”, której pierwszym kierownikiem został oczywiście D'Herbigny, podniesiony w uznaniu „zasług” do godności biskupa.

W tym samym czasie powstało wspomniane już „Russicum”. Dzieje tego kolegium i jego odległości, to zarazem kulisy watykańskiego wywiadu. Pierwszym rektorem tego kolegium szpiegowskiego mianowany został jezuita, ojciec Mikołaj Bratko, b. członek carskiej gwardii przybocznej. Jego też „zasługą” było zorganizowanie pierwszej wielkiej akcji szpiegowsko-dywersyjnej na terenie Związku Radzieckiego, kierowanej z „ośrodka informacyjnego” w Charbinie.

Równocześnie przy „Russicum” powstał specjalny urząd propagandy antyradzieckiej, kierowany przez innego jezuitę, Kanadyjczyka, ojca Ledit, przez matkę Rosjanke związaną z kłami biologów emigrantów.

W r. 1930 o. Ledit rozpoczął wydać tygodnik „Lettres de Rome”, źródło antykomunistycznych kłamstw i oszczerstw prasy reakcyjnej.

TAJNA PIĄTKA

Po drugiej wojnie światowej na czele watykańskiej służby szpiegowskiej stanęła „Tajna Piątka”, w skład której wchodzi: zastępca sekretarza stanu mons. Tardini; obecny kierownik „Commissione per la Russia”, jezuita amerykański Weight; rektor „Russicum”, niemiecki jezuita Gustaw Wetter; o. Ledit i zastępca generała jezuitów dla krajów słowiańskich, osławiony faszysta o. Preseren.

Poprzedni rektor „Russicum”, francuski jezuita Franciszek De Regis wraz z niemieckimi jezuitami — Schmidem i „Pontificio Instituto Orientale” i Luttorrem z „Pontificio Instituto Ungherese” zajmują się szkoleniem dywersantów, wysyłanych następnie do krajów demokracji ludowej.

Wychowankowie „Russicum” przechodzą nader ściśle szkolenie, uczą się nie tylko języka kraju, do którego mają być skierowani,

gostwa i dywersji kieruje się do krajów demokracji ludowej pod przybranymi nazwiskami i to nigdy w habicie mnisim, lecz w ubranii cywilnym.

Obok „centrali” rzymskiej, „Russicum” posiada liczne szkoły szpiegowskie za granicą. W Stamford, w stanie Connecticut (USA), istnieje wielka szkoła szpiegowsko-dywersyjna w klasztorze franciszkańskim „Santa Maria Angelica”. Instytucja ta finansowana jest przez Thomasa Waksana, prezesa jednego z największych koncernów amerykańskich: „International Business Machine Co.”.

Druga taka „uczelnia” mieści się w klasztorze belgijskim Saint Andre-Les-Bruges. Szefem jej jest lotewski biskup, Bolesław Sloskans, znany hitlerowiec.

W Mediolanie i Wenecji istnieją roczne kursy szkolące księży i braci zakonnych na radiotelegrafistów i specjalistów w dziedzinie szyfrów. Szkolenie odbywa się tam pod kierownictwem instruktorów amerykańskich.

INNYM ośrodkiem szkolenia szpiegów i dywersantów jest „Papieski Instytut Wschodni”, który w swych murach chroni dziesiątki hitlerowskich i faszystowskich zbrodniarzy wojennych (przypominamy słynną sprawę hitlerowskiego gubernatora Lwowa, Waechtera, czy przechowywanie wodza ustaszów, Ante Pavelicza, w Collegio di S. Girolamo degli Illirici). Gorączkową działalność rozwija ostatnio także „Papieski Instytut Węgierski”, w którym przechodzą przeszkolenie szpiegowskie nie tylko księża, ale i świeccy emigranci węgierskiego pochodzenia.

Specjalnym wydziałem „Russicum” kieruje pułk. Hauff, b. komendant gestapo w Mediolanie. W jego rękach skupiają się nici hitlerowskich organizacji szpiegowskich pozostawionych przez Abwehrę w krajach słowiańskich. W akcji tej współpracują z nim jezuita: Polak — o. Tyszkiewicz, Słoweniec — o. Korien i Ukraińiec — o. Kowalenko. Istna międzynarodówka szpiegów na służbie amerykańskiego imperializmu.

Odrębny na zewnątrz charakter ma inny wydział „Russicum”, agencja prasowa CIP (Centro Informazioni Pro Deo), która pod maską katolickiej agencji prasowej uprawia służbę szpiegowską i dywersyjną.

Takimi to różnymi drogami imperialistyczni szpiegi w szatach duchownych przygotowują nową wojnę amerykańskich następców Hitlera.

Jednakże olbrzymia większość duchowieństwa polskiego odrzuca próby wiązania go do tej zbrodniczej akcji Watykanu, przeciwstawia się imperialistycznym zakusom na całość i niepodległość naszej Ojczyzny.

Józef Soltys

jego historii i geografii, ale i różnych szyfrów, znaków umownych, metod sabotażowych itp. Przez cały czas szkolenia, trwające 2-3 lata, „studenci” nie mają prawa przyjmowania wizyt ani korespondowania nawet z krewnymi.

Po ukończeniu „nauki”, absolwentów tej papieskiej akademii szpie-



Będzie skrzypkiem

JANUSZ KOĆMA
robi coraz lepsze postępy w nauce i marzy o Wyższej Szkole Muzycznej.

Szkoły artystyczne

czekają na uzdolnioną młodzież Dolnego Śląska

Egzaminy odbywają się w czerwcu

Kandydaci nie przyjęci

mogą ubiegać się na jesieni

o miejsce w szkołach innego typu

KRYŚIA Sobieraj z dużą powagą ciągnie smyczkiem po strunach skrzypiec, które posłusznie malutkim rączkom wydają śpiewne tony. Jej koleżanki z I-szej klasy, Basia Czopek i kolega Jerzy Kordal, również otrzymali zaszczytne wyróżnienie na 1 maja. Nie tylko za grę na skrzypcach, lecz także za ogólne postępy w innych przedmiotach.

Fortepiany i pianina

z imitacji palisandru i kości słoniowej

Słynna Leningradzka Fabryka Instrumentów „Krasnyj Oktiabr”, istniejąca od przeszło ćwierć wieku, została w ciągu ostatnich lat rozszerzona, wyposażona w nowe maszyny, warsztaty i przyrządy. Obecnie produkuje ona tysiące fortepianów i pianin. Żmudny i skomplikowany proces budowy instrumentów klawiszowych został przez załogę doskonale opanowany.

Tysiące części, z których składa się instrument, a wymagające precyzyjnej obróbki, wykonywane są z rozmaitych gatunków drzewa, z buku, grabu, północnego świerka, brzozy, olchy, gruszy, orzecha i palmy.

W zeszłym roku wykonała fabryka ponad 5 tysięcy fortepianów i pianin gabinetowych, salonowych i koncertowych. Niektóre z nich wykonane zostały z imitacji palisandru i kości słoniowej. Fabryka otrzymała zaszczytne zamówienia na fortepiany i pianina dla Moskiewskiego Uniwersytetu na Górach Leninowskich.

DZIECI te uczęszczają do Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu przy ul. Siemieńskiego i obok przedmiotów ogólnokształcących od najmłodszych lat uczą się muzyki. Ich starsi koledzy uczęszczają do Liceum Muzycznego i również, obok polskiego, matematyki, chemii itp. z zapamiętaniem się muzyce. Państwowa Szkoła Podstawowa i Liceum Muzyczne we Wrocławiu są jedynymi tego typu szkołami na Ziemiach Zachodnich. Po skończeniu liceum, młodzi muzycy będą mogli uprawiać zawodowo muzykę, oddać się instruktażowi muzycznemu lub pójść na wyższe studia muzyczne. Gdy zechcą poświęcić się innemu zawodowi, będą mieli prawo ubiegać się o przyjęcie na inne wyższe uczelnie.

NA WYBITNIE ZDOLNYCH CZEKAJĄ WYŻSZE SZKOŁY MUZYCZNE

POZA tymi szkołami istnieją na Dolnym Śląsku liczne szkoły muzyczne, w których młodzież może pobierać naukę muzyki, uczęszczając jednocześnie do innej szkoły ogólnokształcącej, lub zawodowej.

W szkołach muzycznych I stopnia w Bystrzycy, Jeleniej Górze, Kłodzku, Legnicy, Świdnicy, Wrocławiu i Wałbrzychu młodzież poznaje przedmioty muzyczne w zakresie podstawowej szkoły muzycznej. Po skończeniu tych szkół można kontynuować naukę muzyki w licznych średnich szkołach muzycznych lub w liceum muzycznym.

Na wybitnie uzdolnionych młodych absolwentów średnich szkół i liceum muzycznego czeka Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna z wydziałami pedagogicznym, instrumentalnym, wokalnym, dyrygentury i kompozytorskim.

PRZED młodzieżą uzdolnioną w kierunku malarstwa, rzeźbiarstwa i zdobnictwa otwiera swe podwoje Liceum Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, gdzie młodzież w ciągu 5 lat, oprócz przedmiotów artystycznych, przechodzi pełny program przedmiotów ogólnokształcących.

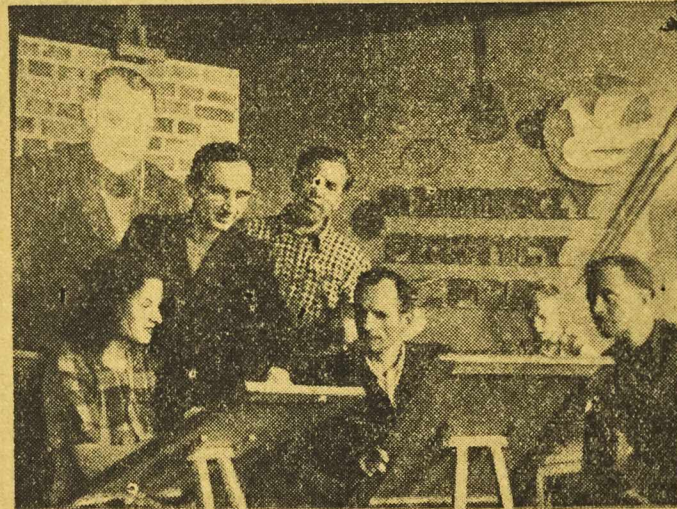
Wybitnie zdolni mają otwartą drogę do Wyższej Szkoły Plastycznej.

W Państwie Ludowym młodzież otaczana jest troskliwą opieką i jest nie do pomysłenia, aby zmarowały się najpiękniejsze talenty wśród synów i córek robotników i chłopów. Toteż przy liceach muzycznym i plastycznym oraz przy Wyższych Szkołach Muzycznej i Plastycznej otwarte są internaty, w których może zamieszkać młodzież zamieszkoła, a zdolna młodzież niezamożna korzysta z licznych stypendiów.

Przy wszystkich szkołach artystycznych działają przez cały rok komisje badania uzdolnień, które pozwolą rodzicom i młodzieży zorientować się w prawdziwych uzdolnieniach i zamiłowaniach przy szkole artystów.

Egzamin wstępny w szkołach artystycznych odbywa się stosunkowo wcześnie, bo już 21 czerwca, w tym celu, aby umożliwić kandydatom nieprzyjętym ze względu na brak uzdolnień do szkół artystycznych staranie się o przyjęcie do szkół innego typu.

Kalina Horecka



Lekeja rysunków.



Członkowie produkującej brygady młodzieżowej im. W. Kniewskiego codziennie przed rozpoczęciem pracy z harmonogramem w rękę ustalają swoje zadania. Brygada osiąga 190 proc. normy (CAF — fot. Kosycarz)

Młoda wieś stanęła na apel Czyn przedzłotowy porwał do współzawodnictwa setki tysięcy dziewcząt i chłopów

APEL Związku Młodzieży Polskiej nawołujący do wzmożonej pracy, do nowych sukcesów w produkcji iauce na cześć Złoty Młodych Przewodników — zmobilizował i porwał, na równi z młodzieżą wiejską, setki tysięcy najlepszych dziewcząt i chłopów ze wsi.

Tych, którzy innym, swoim ojcom i braćiom, otwierają oczy na nowe życie, uczą świadomości klasowej, pokazują, czego można dokonać w ustroju sprawiedliwości społecznej. Cięża na nich szczególnie odpowiedzialność. Od ich postawy zależy bowiem w wielkiej mierze przełamanie konserwatywnego myślenia, zakorzenionego jeszcze na wsi, zlikwidowanie wpływu kulaka, wywiązywanie się rolników z obowiązków wobec Państwa. Ta właśnie awangarda działa słowem i czynem w kierunku zblżenia chłopca i robotnika, walczą o ich ściślejszy sojusz, udowadniają jedność ich interesów, co jest istotną, nieodłączną cechą budującą się Polski Socjalistycznej.

I oto w dniach przedzłotowej gorączki młoda, produkująca wieś przemawiała pełnym głosem.

Na zebraniu w gromadzie Szubiny, malorolny chłop, ZMP-owiec Henryk Konowski, powiedział: „Również i my, młodzież wiejska, powinniśmy pokazać, jak walczymy o pokój, powinniśmy pokazać, jak mocno nienawidzimy podległości wojennych. Ja sam, choć ziemię mam nienajlepszą, ale — korzystając z doświadczeń rolników radzieckich — postaram się podnieść o 60 kg wydajność pszenicy z jednego ha oraz zwiększyć o 200 litrów miesięcznie odstawę mleka do zlewni...”

Pojedyncze początkowo zobowiązania mnożą się z każdą godziną, rosną w potężny ruch. Można już dziś powiedzieć, że apel złotowy ZMP poruszył do głębi, przeobraził ogromną część nowego pokolenia chłopów.

W setkach wsi organizuje się młodzieżowe brygady szturmowe, tworzą się nowe zespoły artystyczne, kursy kształcenia fachowego, ruszyła w zdwojonym tempie zbiórka złomu. Młodzież

samorządnie zakłada nowe świetlice, porządkuje drogi i obejścia, w wielu miejscowościach, nie czekając na pomoc „odnośnych czynników”, wyremontowała własnymi siłami budynki szkolne, mosty itp.

MŁODZI MICZURINOWCY

PŁAN ostatnich tygodni jest obfity, lecz jeszcze daleko do jego podsumowania. Dziewczęta i chłopcy z gromady Leżanów, pow. Jarosław, w krótkim czasie zaorali i obsiali 37 ha odlogów i teraz, nie robiąc przerwy, przystępują do innych pilnych prac wiosennych. Młodzież wiejska spod Markowa Maz. zakłada, pod kierunkiem 22-letniego agronoma, kółka miczurinowskie i poletki doświadczalne, gdzie będzie się hodować nowe odmiany roślin produkcyjnych.

Nie ma już chyba rodzajów pracy, w których by młodzież, wiejska ZMP-owcy, nie podjęli nowych zobowiązań, nie dokonali usprawnień, nie postawili roboty na właściwym poziomie. Mówiono tu więc o traktorzystach, oszczędzających paliwo i przeprowadzających we własnym zakresie remonty maszyn, o sportowcach z Ludowych Zespołów Sportowych, którzy nadają swoim boiskom i placom gier odświętną szatę, o bibliotekarzach i nauczycielach, podejmujących wzmożoną ofensywę kulturalno-osiwiatową.

PRZESZŁOŚĆ, KTÓRA SIĘ NIE POWTÓRZY

JEST taka wieś Stanisławów Górny koło Kalwarii Zebrzydowskiej. W 1938 roku dwu córkom chłopskim spośród całej wsi, Zajdównie i Tabakównie, udało się ukończyć średnią szkołę, zdać maturę. Ale nie zdążyły się na nie wyrzeczenia rodziny, trud zdobywania choćby średniego wykształcenia. Obie dziewczyny, nie mogąc nigdzie dostać pracy, wróciły na wieś, aby pasać krowy i okopywać kartofle.

Zyciorysy takie należą już do bezpowrotnej przeszłości. Wie o tym dobrze nasze dzisiejsze pokolenie wiejskie, zdaje sobie sprawę z nieograniczonych możliwości i praw nadanych mu przez władzę ludową. Równocześnie jednak powinno ono zawsze pamiętać o swych zaszczytnych obowiązkach wobec państwa ludowego, o swojej odpowiedzialności za rozwój i przeobrażenia wsi polskiej.

Wspaniały czyn przedzłotowy wiejskich dziewcząt i chłopów do wodzi, że swe teraźniejsze i przyszłe zadania spełnią oni z honorem, jako pierwsza linia bojowników o socjalistyczne, wolne od krzywd i niedzy, kwitnące dobrobytem życie milionów chłopów.

(CAF — fot. Kosycarz)

MŁODZI LOTNICY

Z matematyczną dokładnością obliczają odległości a podchorąży Czerniawiec uparcie ćwiczy „beczkę“

Z WYSOKĄ dolatuje głuchy ryk motorów. Kilka maszyn myśliwskich wykonuje nad lotniskiem ewolucje wyższego pilotażu. Przechodnie znajdujący się w pobliżu lotniska z zapartym oddechem śledzą akrobaticzne zwroty.



W tych dniach minęła 30 rocznica śmierci Stanisława Moniuszki. W związku z tym jeden z naszych Czytelników prof. K. W. nadesłał odpisy kilku interesujących listów Moniuszki.

2 stycznia 1858 r., wczesnym rankiem, po nocy spędzonej bez snu pisał Stanisław Moniuszko do swej ukochanej córki:

„Wiesz już po wszystkich! Powodzenie zupełne. Dziś grają Halke drugi raz, jutro trzeci. Czytajcież teraz co tam piszę będą mnie przebaczyć, że bez sensu piszę — nie pojmujecie co się ze mną dzieje. Bardziej rad z siebie i artystów i publiczności“.

List ten acz krótki, lecz pełen treści, pisany był w obecności przyjaciele Moniuszki, Müllera. Z dopiskiem tego nazwanego świadka owa cja premierowych dowiadujemy się ciekawych szczegółów o pierwszym przedstawieniu „Halki“.

„Po przeczytaniu listu widzę, że pisał z napięciem uszczęśliwienia na stał do Was jak półwariat, więc jako poważniejszy człowiek, biorąc się do opisanego ważniejszego szczegółu... Po odegraniu uwertury bravo było dane ogromne za odkryciem kurtyny, kiedy się polonez pokazał, huczał cały teatr, nakoniec w ciągu całej sztuki nie ustawały oklaski, a po 3 akcie wywołali kochanego Stasia 4 razy, po 4 razach jeszcze raz. Baby wszystkie pewno pozostały bo były brzo na zabój; w ogóle entuzjazm był nadzwyczajny. Dziś w kasie jest gwar ogromny, nie można do biletów do stać“.

Te dwa listy uzupełniają się znakomicie. List kompozytora oddaje nastroj premier i jest bardzo wymowny w swej lakoniczności i chaotyczności.



Jadwiga Jędrzejowska

URODZIŁAM SIĘ NA KORCIE

Opracował Kazimierz Gryżewski

W LIPCU 1950 r. na pięknych nadmorskich kortach w Sopocie rozgorzały zażarte walki. Nad nasze morze zjechały najlepsze rakiety Węgier i Rumunii. Królowali wielki tenis. Moimi największymi rywalkami w tym turnieju były Węgierki Erdoedi i Karmoczy.

Był słoneczny dzień lipcowy. Na kortach sopockich zebrało się wiele tysięcy ludzi, trybuny zapelnily się szczerze. W tym dniu stanęłam na korcie, aby rozegrać walkę w półfinale z Erdoedi.

Zaczęłam źle. Węgierka prowadziła 3:1, a jednak nie myślałam kapitulować. W tym dniu niebezpiecznym momencie przypomniał mi się szereg meczów, w których stałam, zdawałoby się, na straconej pozycji. A jednak dzięki woli zwycięstwa potrafiłam wygrać. Stałam mi przed oczami mecz z Francuską Adamoff w Warszawie, gdy moja przeciwniczka prowadziła 3:0, a ja rozpoczynałam gwałtowny atak i już więcej nie oddałam gemów.

ROZPOCZYNAM POGOŚ
ROZPOCZYNAM pogoś i powtarzam sobie w duchu, że wszystko będzie dobrze, jeśli zacznę u-

JEDEN z myśliców dotąd zagubiony gdzieś wysoko, ledwie widoczny na tle błękitu porannego nieba — teraz zajaśniał odbiaskiem słońca. Samolot wykonuje „beczkę“ — jedną z najtrudniejszych figur wyższego pilotażu. Na nim skupiają się teraz oczy zachwyconych laików — cywilów.

A jednak beczka nie „wychodzi“. Samolot schodzi z kierunku i zbyt gwałtownie traci wysokość. Wie o tem pilot — plutonowy podchorąży Czerniawiec. Egipt dostaje gałą również oczy dowódcy, obserwującego z ziemi loty swych uczniów.

— „Ja Mewa zero. Ja Mewa zero. Pozwólcie powtórzyć beczkę“.

Kierownik lotów przybliży do ust tubę mikrofonu: „Mewa zero. Powtórzcie beczkę. Zezwalam“.

Znowu błysnęły w słońcu skrzydła samolotu. Tym razem całą figurę wykonał pilot bezbłędnie.

Za chwilę w słuchawkach słychać głos innego pilota. Kierownik lotu chwytą do ręki mikrofon. Wydaje rozkaz...

Tak płyną minuty treningu, tak mniej więcej wygląda zwykły, w starczającym do lotów pogodny dzień na letnim obozie oficerskiej szkoły lotniczej.

PO TO BY NIGDY NIE POWTÓRZYŁ SIĘ WRZESIEŃ

CO skłoniło podch. Czerniawca do ubiegania się o przyjęcie do lotnictwa?

Początkiem był tragiczny wrzesień 1939 r. Właśnie wtedy, gdy nad Warszawą pastwiły się hitlerowskie samoloty, gdy pewne bezkarności przelatywały tuż ponad dachami domów obłożonej stolicy, w młodym chłopcu — synu robotnika z Woli, zrodziło się marzenie, by móc latać.

Któregoś z tamtych dni hitlerowska bomba zburzyła jego rodzinny dom. On sam przypadkiem uniknął śmierci. Ojciec — zginął. Pozostał po nim testament — za ciekłej nienawiści do faszystów, pogłębianej jeszcze przez lata okupacji. Pozostała nienawiść do winowajców wrześniowej tragedii — burżuazyjnych, przedwrzesniowych rządów. I pozostało pragnienie, by na ścigłym myślicu zerwać się w równym boju z hitlerowskimi piratami, zapłacić im za ich zbrodnie.

Z zazdrością obserwował Czerniawiec zwycięską walkę radzieckich Jaków z Messerschmidami,

której był świadkiem w 1945 roku. Z zazdrością i żalem, że nie może wziąć w nich udziału jako pilot.

Dziś i on jest lotnikiem. Po to właśnie, by nigdy już nie powtórzyć się wrzesień.

DECYDUJE ULAMEK SEKUNDY

TRUDNA jest droga do pełnego opanowania sztuki pilotażu. Trzeba gruntownie zapoznać się z teorią lotu. Przebyć długi okres treningów w kabinie na ziemi. Trzeba z chwilą dopuszczenia do lotów wyrobić w sobie wyczucie maszyny niemal instynktowne, żyć się z maszyną.

Trzeba wreszcie wykształcić w sobie opanowanie, rozważę i szybkość decyzji. Ułamek sekundy bowiem ma częstokroć olbrzymie znaczenie dla lotnika, który prowadzi nowoczesny szybki samolot. Jeden błędny ruch ręki może przy starcie spowodować utratę kierunku. Przy lądowaniu pilot musi z matematyczną dokładnością obliczać metry odległości aparatu od ziemi i szybkość, wyczuwać najmniejsze drgnienie maszyny.

Oczywiście jeszcze więcej wyczucia wymaga od lotnika wyższy pilotaż.

Podchorąży Czerniawiec nie opanował jeszcze całkowicie wszystkich figur wyższego pilotażu.

Jednak gdy po skończonym locie wysłuchuje instrukcji swego dowódcy, gdy pod jego kierunkiem przeprowadza analizę popełnionego błędu — łatwo zorientować się, że i on wkrótce stanie się pełnowartościowym pilotem myśliwskim, takim jakich już mamy w naszym lotnictwie bardzo wielu.

STARTUJE KADRA INSTRUKTORSKA

LOTY treningowe podchorążych skończono. Nad lotniskiem panuje cisza. Jednak za chwilę znowu wstrząsa powietrzem ryk motorów. Startuje kadra instruktorska.

Równo — jak po sznurku — toczą się samoloty. Jednocześnie odrywają się od ziemi, wznosząc się coraz wyżej.

W kilka minut po tym coraz to inny aparat kładzie się w akrobaticzny skręt. Bezcza sterowana, looping, zawrót bojowy, wreszcie „świeca“. Kilka maszyn przeprowadza jednocześnie ewolucje wyższego pilotażu.

Podchorąży Czerniawiec uważnie wpatruje się w niebo. W tej chwili myśli po prostu — jakby tu uchwycić i najlepiej sobie przyśwoić tajemnicę mistrzowskiego opanowania samolotu, takiego opanowania, którego wzór dają mu dowódcy.

Myśl ta jednak bezpośrednio spłata się z tym wspomnieniem, o którym on opowiada jeszcze dziś przytłumionym głosem: wspomnieniem hitlerowskich bomb padających w jego oczach na dom, pod którego gruzami zginął jego ojciec.

Podchorąży Czerniawiec wie bowiem i pamięta, że imperialistyczny podżegacz znowu judzą hitlerowców przeciwko nam, przeciwko Polsce, przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko krajom pokojowego bloku.

I że ich, lotników Ludowej Polski, powołała Ojczyzna, by sprawować straż na polskim niebie.

T. J.

czy też niezadowolonia na korcie, są zupełnie zbyteczne. Każdy sportowiec musi umieć panować nad nerwami.

Moje zwycięstwo było przyjęte z wielkim entuzjazmem przez widzów, ale największą przyjemność uczyniła mi moja mała siostrzeniczka, która gdy schodziłam z kortu, wręczyła mi kwiaty i serdecznie ucałowała.

Jak mi opowiadano po meczu, w czasie spotkania udało mi się skrócić aż 23 piłki, które nie zdołała przyjąć moja partnerka.

BYŁAM bardzo szczęśliwa i zadolowana ze zwycięstwa. Gdy już znalazłam się w domku klubowym i odpoczywałam w wygodnym fotelu, pomyślałam — a gdzie są moje liczne rywalki, z którymi toczyłam przed wojną tak zażarte boje? Gdzie Jest Jacobs, Marble, Valerio, Whittigstall, Ada

Cytry które mówią wszystko

INSTYTUCJE pozaszkolne w Związku Radzieckim przedstawiają się następująco w konkretnych cyfrach: przeszło 1.200 palaców i domów pionierów, 417 szkół sportowych, 126 stadionów i parków dla dzieci, 412 ośrodków młodych techników, 230 ośrodków młodych przyrodników, 7.900 pionierskich obozów zdrowotnych.

W samej tylko RFSRR w 1952 r. rząd wyasygnował na budownictwo leczniczych i zdrowotnych instytucji dziecięcych 91 milionów 270 tysięcy rubli, a na utrzymanie już istniejącej sieci dziecięcych instytucji leczniczych i zdrowotnych — 3 miliardy 276 milionów rubli.

Wśród nowych książek

I. L. Krupienikowowie: Wasył Williams — wielki reformator przyrody. — Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1951, str. 51 nrb. I. Cena zł. 2,50.

Naczelny agronom Związku Radzieckiego — jak go powszechnie nazywano — Wasył Williams był prawdziwym rewolucjonistą nauki. Stworzył on teorię jednolitego procesu głębokościowego i opracował na jej podstawie swój sławny system gospodarki rolnej (akowel) i polowej. Teoria ta, po raz pierwszy w historii, wskazała jedynie słuszną drogę do osiągnięcia pełnych i stale wzrastających urodzajów, do podwyższenia wydajności pracy.

Williams odsłonił wiele tajemnic przyrody i odkrył prawa ewolucji gleby, jej powstania i rozwoju. Dal on tym samym w ręce ludkości klucz do skarbnicy, o której od wieków marzył rolnicy. Skarb ten, to urodzajność gleby.

Z życiem i dziełem tego wielkiego reformatora mogą zaznajomić się czytelnicy z pracy wydanej staraniem Wiedzy Powszechniej. Zeszyt poświęcony Williamowi przynosi zwały rys nauki o glebie znanawie a zarazem ukazuje dramatyczny przebieg walki o socjalistyczne oblicze nauki, w której żywy udział brał wielki uczonej, stanowiący od pierwszych dni Rewolucji w szeregach jej bojowników.

Niedyskrecje

Kultura i pomoc amerykańska

JAK podaje dziennik „Daily Chronicle“ w mieście Norwich we wschodniej Anglii odbyły się ostatnio rozprawy sądowe przeciwko właścicielom kilku miejscowych hoteli, którzy przekształcili swoje lokale w domy publiczne. W toku rozpraw oskarżeni zeznali jednogłośnie, że do czynu tego zostali zmuszeni przez amerykańskich wojskowych ze znajdujących się w pobliżu miasta baz lotniczych. Lotnicy amerykańscy stopniowo a wreszcie całkowicie wypędzili angielską klientelę hotelową, stwarzając w ten sposób sytuację, w której właściciele zmuszeni byli do podporządkowania się ich życzeniom. (J. H.)

Str. 4 SŁOWO POLSKIE

Marian Załucki

Rzecz o dwóch brakorobach



Serdecznie — aż wierzyć się nie chce, Bez żółci, bez zwad i bez sporów Żył z brakorobem — szewcem Raz pewien krawiec — brakorób...

W tej cudnej harmonii umysłów Do dzisiaj pewnie by żyli — Lecz kiedyś wzajemnych chęć przysług Kres położyła idylli...

Ten spodnie tamtemu uszył, A tamten temu znów — buty. Ten wciągnął buty: katusze! Ów spodnie wdział i — jak struty!

Ten w spodniach ma szew na kolanie, Tamtego buty w kość gniotą... Ten mu w duszy: „Bawianio!“ A tamten temu: „Idioto!“

I psioząc na siebie — aż miło, Klęsk sobie życząc i chorób — Zerwali swą przyjaźń zażyłą Jeden i drugi brakorób...

Lecz dzisiaj — choć poróżnieni (Ten buty swe wdziawszy — ów spodnie) I jeden i drugi się pieni Na brakoróbstwo klnąc zgodnie...

Więc kończyłbym wiersz ten bez lezki — Niestety: słyszałem przed chwilą, Jak krawiec klnie — tylko na szewskie, A szewc — na krawieckie klnie tylko!

Duże korzyści z małych ogródków

45 tys. ton warzyw i 20 tys. ton owoców zebrali działkowicze w roku ubiegłym

JAK radzicie sąsiedzie, wystarczy te 30 krzaków pomidorów? — Chyba tak. Ja w zeszłym roku z 50 krzaków zebrałem tyle, że wystarczyło nie tylko na moją rodzinę, ale jeszcze kilkanaście kilo rozdałem wśród znajomych. Zona zrobiła też zapasy na zimę. Opłaciło mi się tych 50 krzaków.

Nie jest to rozmowa dwóch rolników, lecz sąsiedzka pogawrodka — jakich wiele usłyszeć można w pracowniach ogrodników działkowych, w których z wielkich miast naszego kraju.

O popularności ogródków działkowych świadczy najlepiej cyfra. Bliżko 150 tysięcy — tak, 150 tysięcy — działkowiczów kopie, sadi — i zbiera plony na obszarze 8 tysięcy hektarów zajmujących przy ogródkach działkowe — znajdując w tym wiele radości, odprężenia nerwowego i... zdrowia.

Wartość pracy przez nich wykonanej, tak dla rozrywki i zabawy wyraża się sumą 20 milionów złotych. Ta cyfra wprawdzie w zdumienie nie ty-

ko czytelnika, ale również niejednogo z działkowiczów.

Ala poza odprężeniem i rozrywką ogródek działkowy „odwiedzają się“ plonem za troskliwość i dbałość. Cóż można uzyskać z kilkudziesięciu metrów kwadratowych? — spyta ktoś nieznaający się na rzeczy. I oto okazuje się, że wartość plonów uzyskanych na kilkudziesięciu metrach kwadratowych wyraża się przeciętnie sumą 1000 złotych. Szczególnie biegli i staranni ogrodnicy uzyskiwali plony wartości 4.000 zł.

Taki „prezent“ jest poważną pozycją w każdym budżecie rodzinnym, tym więcej, że jest on niewspółmierny do wkładu pieniężnego na kupno nawozów, sadzonek itd.

Co można uzyskać z ogródka działkowego — o tym świadczy najlepiej zeszłoroczna statystyka. Działkowicze zebrali 45 tysięcy ton warzyw i 20 tysięcy ton owoców.

Z przytoczonych cyfr i przykładów wynika, że ogrodnicy uprawiane dla przyjemności dają działkowiczom — poza satysfakcją — konkretne korzyści materialne.

Poza korzyścią indywidualną jest jeszcze i korzyść społeczna. A więc przede wszystkim, żeby uprawić te 8 tysięcy hektarów, trzeba by zatrudnić przez całe rok 5.600 robotników i dodać im do pomocy 2.100 koni przez miesiąc.

Akcja pracowniczych ogródków działkowych korzysta z wydatnej pomocy i opieki państwa. Państwo oddało bezpłatnie ziemię, przydzielił nawozy sztuczne, udzielił kredytów na ogrodzenie, instalację wodną itd. Działkowicze korzystają z porad wykwalifikowanych instruktorów, oświatowców itd.

O popularności tej formy rozrywki i odpoczynku po pracy świadczy najlepiej słoty zgłoszeń, które napłynęły do organizacji związkowych i zarządów ogródków. Amatorów jest coraz więcej, tak że mimo bardzo znacznej rozbudowy ogródków nie wszędzie starczyło działek dla wszystkich chętnych.

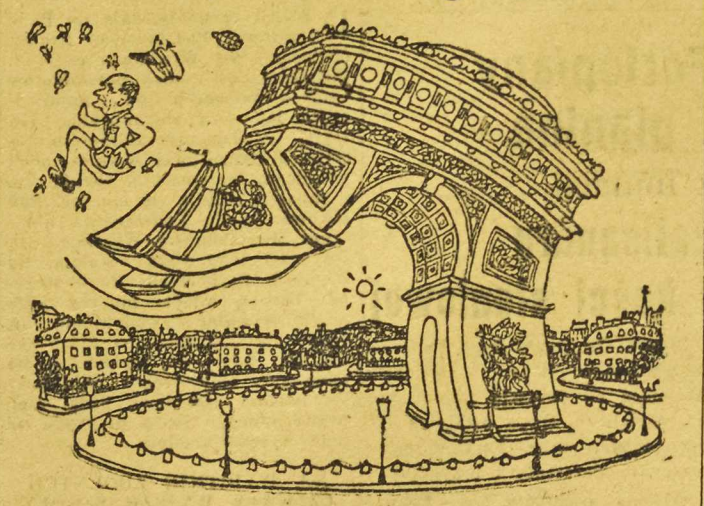
zażenowana i jakby nie wierzyła moim przewidywaniom.

A teraz nadeszła chwila rewansu. Próbowaliśmy niezawodnie broni — dropsozów. Nadaremno. Węgierka z fantastyczną szybkością dobiegala do wszystkich zdradliwych piłek. Była tak dokładna i regularna, że nazwano ją w Sopocie „Asbothem w spódnicy“ (Asboth jest najlepszym tenisistą Węgier). Przegrałam z nią gładko 2:6, 1:6. Moje przewidywanie spełniło się. Karmoczy reprezentuje dziś najlepszą klasę europejską i osiąga międzynarodowe sukcesy.

Pod koniec turnieju w Sopocie spotkała nas miła niespodzianka. Do Polski przybyła drużyna tenisistów radzieckich, która przyjechała do nas z rewiacją. O graczach radzieckich opowieć wkrótce.

— Grasz świetnie, posiadasz wielki talent i nadejście dzień, gdy będziesz mnie biła. Wówczas Karmoczy była bardzo

Paryż «wita» Ridgway'a



Rysunek Jean Effel'a w 'Humanite'

moiff, Aussem, Horn, Moody Wills, Round, Mathieu, Stammers, Herrotin i wiele, wiele innych? Przecież były to moje rówieśniczki, a już od dawna ustąpiły z placu boju. Słuch o nich zaginął. Nie grają już w tenisa, a nawet nie dzielą się swym bogatym doświadczeniem z młodym pokoleniem.

I właśnie dlatego byłam w dniu tym taka szczęśliwa i dumna. Cieszę się, że ciągle jeszcze mogę grać, a odpowiedzialność stwarza mi ku temu warunki i otaczają troskliwą opieką. Raduję mnie również świadomość, że gdy i ja będę musiała ustąpić z placu boju, to nie stanę się bezużyteczną i będę mogła uczyć młodych i dzielić się z nimi wielkim doświadczeniem.

W drugim półfinale Karmoczy, znajdującą się w świetnej formie, rozprawiła się bez trudu z Rumunką Stancus 6:3, 6:3 — a

więc będzie ona moją przeciwniczką w finale. Obserwowałam ten pojedynek i doszłam do wniosku, że moje spotkanie z dużo młodszą Węgierką stanie się dla mnie niezwykle ciężkie.

„ASBOTH W SPÓDNICY“

KARMOCZY znalazłam doskonałą. To ja przecież należałam do grona tenisistek, które jeśli można tak powiedzieć, wprowadziły ją w świat sportowy. Bo kiedyś, przed wojną, gdy Karmoczy liczyła zaledwie 15 lat i nosiła jeszcze długie warkocze, przybyła ona do Warszawy. Wygrałam wówczas z nią mecz. Wygrałam łatwo, lecz po zwycięstwie gratulowałam jej serdecznie i powiedziałam:

— Grasz świetnie, posiadasz wielki talent i nadejście dzień, gdy będziesz mnie biła. Wówczas Karmoczy była bardzo

Wschód słońca — godz. 3.15.
Zachód słońca — godz. 19.57.

TELEFONY:

POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44,
55-55.
STRAŻ POZARNA — 08.
DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIE-
GO” — 45-33.

DYZURY APTEK

SPOL. Nr 10 — ul. Traugutta 121.
SPOL. Nr 142 — ul. Mikołaja 42.
SPOL. Nr 11 — ul. Purtyńskiego 47.
SPOL. Nr 1 — ul. Partyzantów 25.

OSTRE DYZURY SZPITALI
KLINIKA OCZNA — ul. Chatubińskiego
2a.
SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. chirurg.
wewn. i laryngol.) — ul. Wszystkich
Świątych 1

SZPITAL MIEJSKI Nr 5 (oddz. dzieci.)
— ul. Kasprzycza 64/66.

POGOTOWIE DENTYSTYCZNE
I OSRODEK SPECJALISTYCZNY — ul.
Dobrzyńska 21/23 — od godz. 9 — 12 i
od 15 — 18.



Spacerkiem

Wkrótce przybędzie do naszego
ZOO para żubrów z Puszczyny: byk
Plotus i krowa Poganka, która bę-
dzie pierwszą żubrówką w polskim
ogrodzie zoologicznym.

Para jest młoda; zwierzęta liczą
po 2 lata i na potomstwo trzeba
będzie poczekać do 55 roku.
Samiec Punkt, przebywający o-
biecnie w naszym ZOO, jest bez
wartości, gdyż w czasie walki z
drugim żubrem w puszczy Białow-
ieskiej doznał okaleczenia, które
uczyniło go bezpłodnym.

Bo na oko
wszystko jest
niby w porządku;
i czyste stolice,
i niepolamane krze-
sla. Ale jak się
chce zamówić jak-
iś kefir, to
trzeba wyjść na
ulicę i dopiero z
ulicy na balkon.

Tymczasem o wiele szybszą łącz-
ność z obsługą można nawiązać za
pomocą specjalnie sporządzonego
okienka, które ma tę ułaskawość,
że z jednej strony „wychodzi” na
balkon, a z drugiej połączone jest
z zapleczem baru.
Tylko, że okienko jest zamknięte.
A woda szmerze. I klienci też...
(Ana)

Ranna ptaszki

W mieszkaniach domów Nr 82 i
84 przy ul. Komuny Paryskiej,
wczoraj-wieczorem gąsnie światło.
— Śpią — pomyśli niejedyn
przechodzień, widząc ciemne okna.
Tymczasem mieszkańcy tych do-
mów to nie śpią.

Muszą kłaść się
wcześnie spać,
gdyż punktualnie
o godzinie 4-jej
rano budzi ich
warkot zatrzymu-
jących się
przed oknami sa-
mochodów cięża-
rowych, nalado-
wanych bankami
mleka. Banki te
następnie przela-
dowywane są na rozłożone je sa-
mochody i platformy.
Naturalnie, poza warkotem mo-
toru, towarzyszy temu szcęk ban-
iek i donośne głosy pracowni-
ków.

Okręgowe Zakłady Mleczarskie
dysponują dużym placem znajdu-
jącym się dalej, przed ich rozlewni-
ą. Nie rozumiemy więc, dlaczego
upodobali sobie właśnie ten
odcinek ulicy — piszą do nas mie-
szkańcy wymienionych domów.
My również nie rozumiemy. A
może Zakłady Mleczarskie uchyla-
ją rąbka tajemnicy?
(J)

Tę in'cjalywę
wszyscy powitają
z uznaniem

KLKA dni temu kolporterska
rozdzielnia Domu Książki
przeniesiona została do pięknie
wyremontowanego lokalu Rynek
Nr 14.

W nowej rozdzielni zorgani-
zowano radiowęzeł, który bę-
dzie nadawał stałe audycje o
książkach, o zagadnieniach czy-
telnictwa w Polsce oraz o naj-
nowszych pozycjach wydawni-
czych.

Program ten będzie transmito-
wany za pomocą znajdujących się
w Ryнку głośników, codziennie
w godzinach popołudniowych.
Ciekawa innowacja Domu Książ-
ki spotka się na pewno z dużym
uznaniem wrocławian.
(Wer)

Szansę są—trzeba tylko dobrych chęci Wszystkie sklepy uspołecznione winny wziąć udział w konkursie

na estetyczny wygląd placówki i kulturalną obsługę

Z ARZĄD Główny Związku Za wodowego Pracowników Handlu
rozpisał dnia 15 kwietnia br. konkurs na estetyczny wygląd
sklepów uspołeczniionych i na kulturalną obsługę klientów przez
personel.

Dwa młode żubry otrzyma ogród zoologiczny

Wkrótce przybędzie do naszego
ZOO para żubrów z Puszczyny: byk
Plotus i krowa Poganka, która bę-
dzie pierwszą żubrówką w polskim
ogrodzie zoologicznym.

Para jest młoda; zwierzęta liczą
po 2 lata i na potomstwo trzeba
będzie poczekać do 55 roku.
Samiec Punkt, przebywający o-
biecnie w naszym ZOO, jest bez
wartości, gdyż w czasie walki z
drugim żubrem w puszczy Białow-
ieskiej doznał okaleczenia, które
uczyniło go bezpłodnym.

Pomnik amorka na pegazie oświetlony będzie lampami elektrycznymi

Już na dniach park im. Hanki
Sawickiej będzie wieczorami o-
świetlony. Obecnie na terenie
parku trwają prace przy zakłada-
niu instalacji elektrycznej.

Robotnicy MPK przygotowują
otwory dla kilkunastu słupów
latarniowych. Najwięcej takich
otworów znajduje się wokół
pomnika, przedstawiającego
chłopca na pegazie.

Należy przypuszczać, że pom-
nik, który jest jednym elemen-
tem dekoracyjnym parku, oświe-
tleny nocną porą światłem kilku
latarni, będzie wyglądał jeszcze e-
fektowniej.
(Wer)

Przedłużenie terminu ratalnej sprzedaży konfekcji

Ratalna sprzedaż odzieży w MHD
i Powszechnym Domu Towarowym
przedłużona została do dnia 30-go
czerwca br.

W związku z tym, sklepy PSS
i MHD zaopatrzone zostały w no-
wy duży wybór letniej konfekcji.

Placówki Spółnoty Pracy prowad-
zić będą sprzedaż odzieży na raty
do 1 września br. włącznie. (Wer)

Słuszną karą za złośliwe zakłócanie spokoju lokatorowi

NA WOKANDZIE Oddziału
Karno - Administracyjnego
MRN znalazła się sprawa Jadwigi
Wiicher, zam. przy ul. Prądzyn-
skiego 7. Ob. Wiicher stanęła
przed Kolegium Orzekającym ja-
ko oskarżona o złośliwe dokuczanie
swym współlokatorom.

Kiedy sublokator płacił za po-
kój 90 zł, pani gospodyni była
zadowolona i nigdy nie prowoko-
wała kłótni czy też domowych nie-
porozumień.

Sublokator uzyskał w wyniku
starania się przydział na zajmo-
wany pokój. Od tego czasu ob.
Wiicher, rozdrażniona utratą ja-
towych zarobków, zmieniła tryb
postępowania. Zabroniła w pierw-
szym rzędzie sublokatorowi czer-
pać wodę z domowego kranu.
Prawie codziennie urządzała nie-
przyjemne awantury, do których
nie miała żadnych konkretnych
powodów.

Kolegium Orzekające ukarało
złośliwą gospodynię, Jadwigę Wi-
cher, grzywną w wysokości 150
zł.
(Wer)

KULTURA obsługi, czystość i estetyczny wygląd sklepu o- raz przyległych pomieszczeń skle- powych, jak również dekoracja wystaw, to trzy zasadnicze ele- menty konkursu.

We Wrocławiu na razie znikoma
ilość uspołeczniionych placówek
sprzedaży bierze udział w rozpi-
sanym konkursie. Czyżby perso-
nel pozostałych sklepów nie czuł
się na siłach, aby stanąć do współ-
zawodnictwa o tytuł przodującej
placówki?

Czytelnicy nadsyłają do redak-
cji „Słowa” całą masę listów, w
których piszą z dużym uznaniem
o uprzejmości obsługi oraz o wzro-
rowych warunkach sanitarnych i
estetycznym wyglądzie sklepów,
należących do sektora spółdziel-
czego i państwowego.

Dużą sympatią cieszy się
wśród klientów kierowniczka
sklepu PSS Nr. 123 przy ul. No-
wowiejskiej, ob. Anna Kozioł.
Według relacji klientów, obsłu-
guje ona szybko, dobrze i kul-
turalnie.

Sklep PSS Nr. 166 przy ul. Du-
bois jest urządzony wewnątrz z
dużym poczuciem estetyki. W lo-
kału panuje wzorowa czystość,
która świetnie harmonizuje z u-
przejmością ekspedientki ob. Le-
okadii Chepner.

Listów o podobnej treści dostaj-
emy wiele.

Personel wrocławskich sklepów
uspołeczniionych ma wszelkie da-
ne ku temu, aby stanąć do współ-
zawodnictwa w zakresie estetyki i
kulturalnej obsługi świata pracy.

Powyższe przykłady powinny
zmobilizować kierowników i eks-
pedientów innych placówek spół-
dzielczych do wiernego naślado-
wania kolegów z wyróżniających
się sklepów.

Konkurs będzie trwał do koń-
ca bieżącego roku.

Trzy zwycięskie załogi skle-
powe, wyróżnione na terenie
miasta, otrzymają nagrody i bę-
dą miały prawo ubiegać się o
nagrody w skali wojewódzkiej i
krajowej.

Przy ocenie sklepów brano bę-
dą pod uwagę warunki, w jakich
pracuje załoga. Zarząd Związku
stoł na stanowisku, że nie ma
sklepów lepszych lub gorszych.

Każdy personel sklepowy po-
winien pracować wzorowo i swój
zakład pracy utrzymywać w po-
rządku, dbać o jego poziom este-
tyczny i czystość, które przede
wszystkim samej obsłudze stwa-
rzają odpowiednie warunki do
pracy.

Bo czy można pracować sprawnie
i szybko, gdy sterty skrzyń
zawalają przejścia? Czy można
zachować pogodę i uprzejmość
przy obsłudze klienta, gdy
przebywa się cały dzień w brud-
nym i zakurzonej otoczeniu?

Niektóre sklepy w naszym mie-
ście nie wykorzystują racjonalnie
lub nawet wcale nie wykorzystują
wystaw sklepowych, jako po-
mocniczego środka w wykonaniu
miesięcznych planów obrotu, w za-
upłynieniu remanentów, w za-

Czy poddałeś się już szczepieniu ochronnemu? Masz jeszcze tylko 3 dni czasu

Akcja szczepień ochronnych de-
finitywnie kończy się w dniu 15
czerwca br. Obywatele, którzy jesz-
cze nie poddali się obowiązkowi
szczepienia, winni to uczynić w
przepisanym terminie.

W czasie od 15 do 25 czerwca
administracja MZBM będą zbiera-
ć od lokatorów świadectwa
szczepień, które przedłożone z ko-
lel zostaną terenowym Biurom
Sanitarnym.

Wobec tych osób, które nie będą
mogły wylegitymować się takimi
świadectwami, stosowane będą
sankcje karne. (Wer)

poznaniu klienta z nowościami se-
zonu lub artykułami dotychczas
nie produkowanymi.

Wystawy powinny populary-
zować również zagadnienia go-
spodarze, walkę o pokój. Od-
powiednie dekoracje polityczno-
spoleczne powinny podkreślać
istotę handlu uspołecznionego.

Niestety o tych rzeczach wiele
naszych sklepów przypomina so-
bie tylko w przededniu świąt i
uroczystości państwowych. Tych
kilka uwag powinno zachęcić per-
sonel sklepów wrocławskich do
wzięcia udziału w konkursie.

Przeprowadzone w niektórych
sklepach niewielkim wysiłkiem
proste i celowe zmiany ulepsza
warunki pracy ekspedientów i
przyczynią się do podtrzymania
atmosfery kulturalnego i uprzej-
mego stosunku do konsumenta.
(Wer)

Koncert muzyki klasycznej będzie powtórzony na życzenie publiczności

Na ogólne życzenie wrocławskich
bywalców koncertowych dnia 16
czerwca o godzinie 18.45 w hollu
Muzeum Śląskiego powtórzone zo-
stanie koncert madrygałów, mi-
strzów XVI i XVII wieku.

Wykonawcą koncertu będzie chór
Polskiego Radia pod dyrekcją Ed-
munda Kajtarsza. Chór wykona a-
werty mistrzów włoskich — Pale-
striny, Donatiego, Gastoldiego o-
raz mistrza polskiego — Mikołaja z
Krakowa. Przekładów poetycznych
tekstów włoskich dokonał Józef
Przyjemski.

Wstęp wolny. (Wer)



DE FILADA żołnierskich pio-
senek. Na muzycznej fali
maszeruje kwintet akordeon-
istów zespołu Domu Wojska
Polskiego z Warszawy, którego
występy oglądaliśmy ostatnio
w Hali Ludowej.
W takt dziańskiej wojskowej
melodii biją serca kandydatów
do Szkół Oficerskich.
Fot. Kalisz

Sygnaty Czytelników

BRAK KONTA

Władze miejskie powołały niedawno
do życia Miejskie Przedsiębiorstwo In-
kasowe. Obecnie obywatel, mający do
uregulowania należność za gaz, światło
i wodę, nie musi jeździć po całym mie-
ście i wpłacać do kilku kas — czyni
to jednorazowo w MPI.

W związku z powstaniem tej placów-
ki powstały także i nowe bolączki. O-
tóż mieszkańcy Leśnicy i Złotnik skar-
żą się, że, aby wnieść opłaty, muszą
jechać do śródmieścia, podczas gdy
przedtem mogli należność przelać pocztą.

Spodziewamy się, że MPI niezwłocz-
nie zlikwiduje tę niedogodność i otwo-
rzy swe konto w PKO.

NIEZAKRYTE

Przed bramą i na podwórku domu
przy ul. Matejki 6 znajdują się dwa
kanały, n'edbane z wierzchu przykryte
ciemnymi deskami i blachą. Deski leżą
bardzo luźno i poruszają się za lada
stąpieniem. W tym samym podwórku
codziennie bawią się dzieci, którym nie
zakryte kanały grożą niebezpiecz-
stwem potłuczenia.

Zabezpieczeniem otworów winna za-
jąć się właściwa administracja MZBM.
(ZZ)

Każdy punkt może przyjąć 250 zamówień Organizatorzy dostawy mleka i pieczywa do domów nie stanęli na wysokości zadania

W Prowadzony kilka tygodni temu we Wrocławiu system do-
starczania do mieszkań mleka i pieczywa, nie został dobrze
rozpracowany.

PROJEKTOWANO na przykład
uruchomić w pierwszym rzu-
cie na terenie miasta 30 stałych
punktów dostawy mleka i pieczy-
wa. Projekt ten nie dojrzał tylko
dlatego, że Miejskie Zakłady Mle-
czarskie nie są w stanie zbutelko-
wać dziennie 10 tysięcy litrów
mleka. Ostatecznie otwarto w
dzielnicach robotniczych 6 stałych
punktów, na które przydzielono
w sumie 1500 butelek mleka dzien-
nie.

Każdy z wyznaczonych sklepów
PSS-u może przyjmować zamó-
wienia na wysyłkę mleka i pie-
czywa od 250 klientów.

Tymczasem do wyznaczonych
sklepów złożyła zamówienia
bardzo mała ilość klientów.
Najwięcej zamówień bo 140
wpłynęło od mieszkańców dziel-
nicy Grabiszynek.

Inne placówki przyjęły tylko od
7 do 17 zamówień. Ale na tym
nie koniec.

Klienci, którzy podpisali z
kierownictwem placówek um-
owy na otrzymywanie mleka i
pieczywa, prawie w 90 pro-
cent nie uświadli należności za arty-
kuły i transport. Tymczasem
odpowiednie zarządzenie MHW
określa, że opłaty te winny być
pobierane od klientów z góry.

Obywatele, chcący korzystać z
dostawy mleka i pieczywa, po-
winni wiedzieć, że z uiszczonych
z góry opłat pieniężnych pokrywa
się m. in. koszt transportu.

Wrocławscy organizatorzy sy-
stemu dostarczania ludziom pracy
mleka i pieczywa, a w ich liczbie
i Wydz. Handlu Prez. MRN po-
pełnili cały szereg błędów.

Chociażby projekt założenia 30
punktów dostaw bez uprzedniego
porozumienia się z Miejskimi
Zakładami Mleczarskimi w sprawie
możliwości produkcyjnych
działu butelkowania mleka niez-

bicie dowodził, że przygotowanie
prowadzono chaotycznie i bezpla-
nowo.

Zbyt mało uwagi poświęcono
również sprawie dokładnego zo-
rientowania obywateli o warun-
kach dostarczania do mieszkań
artykułów pierwszej potrzeby.

Wytypowane na bazy zaopa-
trzeniowe sklepy PSS-u nie
wprowadziły żadnych form re-
klamy wzrokowej, która by in-
formowała klientów, że właśnie
ten czy inny sklep przyjmuje
odpowiednie zgłoszenia.
Niedociągnięcia te należy jak
najprędzej usunąć. (Wer)



◆ Komplet dzieł Lenina i Stalina
w jęz. rosyjskim posiada na składzie
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki
przy ul. Świerczewskiego 89. Komplet
dzieł Lenina składa się z 35 tomów i
kosztuje 105 zł. 13-tomowy komplet
dzieł J. Stalina kosztuje 39 zł. Ponadto
Klub dysponuje działami klasyków
marksizmu-leninizmu w językach: pol-
skim, niemieckim, francuskim, włoskim
i in. Klub posiada również duży wy-
bór literatury pięknej w różnych języ-
kach oraz literaturę fachową w języ-
kach rosyjskim i niemieckim.

◆ Przedziałowe eliminacje zespołów
artystycznych z terenu I Dzielnicy ZMP
odbędzie się dziś o godzinie 11-iej na
Wzgórzu Partyzantów.

◆ 154 Wleczór Piłkowsky odbędzie się
jutro w sali Teatru Żydowskiego im.
E. R. Kamińskiej przy ul. Stalingradz-
kiej 31. W programie: referat J. Zon-
szajna, występ 100-osobowego zespołu
chóru i orkiestry „Orfeusz”, wode-
wili Amuczyna i Romowej „Słoneczny
pokój” w wykonaniu zespołu drama-
tycznego przy TSKŻ w Legnicy. Począ-
tek wieczoru o godzinie 19-iej.

◆ Ważne zebranie członków kół Wro-
cławskiego Związku Bibliotekarzy i Ar-
chiwistów Polskich odbędzie się ju-
tro o godzinie 17.30 w lokalu Bibliote-
ki Uniwersyteckiej przy ul. K. Szaj-
nochy 7/9.



TEATR

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 —
„Halka”
POLSKI — godz. 12 — „Człowiek z ka-
rabinem” (zamkn.)
MŁODEGO WIDZA — godz. 15 — „Bysz-
czący klucz”
KAMERALNY — godz. 15 — „Śluby pa-
nieńskie”

WYSTAWY

EALA LUDOWA — „Pierwszomajowa
wystawa plastyki”, Osiągnięcia TPPR
na Dolnym Śląsku”
TERENY WYSTAWOWE „B” — „Książ-
ka — Twój Przyjaciel”
PAWILON PRZEM. CIEKIEGO —
Park Kultury — Wystawa Szkolnictwa
Zawodowego
MUZEUM ŚL. — Plac Wojewódzki —
„Galeria malarstwa polskiego i śred-
nowieczna sztuka śląska”
„Śląsk
starożytny”; „Karykatura rumu-
ńska”; „Reprodukcje rysunków Leo-
narda da Vinci”
ODDZIAŁ HISTORYCZNY — Stary Ra-
tusz — Rynek — „Wrocław w daw-
nych planach i widokach”
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul.
Szajnochy 7/9 — „Rokwit baroku na
Śląsku w 1650 — 1750 r.”

KINA

ŚLASK — ul. Świerczewskiego 67 —
„Nędznicy” ser. II (franc.), godz. 14,
15, 18 i 20.
WARSZAWA — ul. Fredry nr 18 —
„Na granicy” (radz.), godz. 14, 16, 18
i 20.
PRZODOWNIK — ul. Przędowników
Pracy — „Skrzydlaty dorożkarz”
(radz.), godz. 15, 17, 19 i 20.
SCALA — ulica Mikołaja nr 27 — „Ka-
riera w Paryżu” (NRD), godz. 14, 16, 18
i 20.
POKÓJ — Tereny Wystawowe — „Za-
reczynny Korinny Schmidt” (NRD),
godz. 14, 16, 18 i 20.
POLONIA — ul. Zeromskiego nr 63 —
„Upadek Berlina” ser. I (radz.), godz.
14, 16, 18 i 20.
PIONIER — ul. Stalina nr 71 —
„Ślub z przeszkodami” (czeski), godz.
14, 16, 18 i 20.
TECZA — ul. Kościuszki nr 177 —
„Chiński cyrk” (chiński), godz. 14, 16,
18 i 20.
FAMA — Pstle Pole — „Śpiew jest pie-
knem życia” (węg.), godz. 15.30, 17.45
i 20.
LETNIE — „Wesołe kumoszki” (NRD),
godz. 20.30.
DWORCOWE — Dworzec Główny — Roz-
maitości — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21,
22 i 23.
ROBOTNIK — Leśnica — „Życie zwy-
sieża” (rum.), godz. 14, 16, 18 i 20.
PORANKI w dn. 12 bm.
ŚLASK — „Nędznicy” ser. II (franc.),
godz. 12.
PRZODOWNIK — „Tchórz” (czeski),
godz. 11.
OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul. Wróblew-
skiego 1 — otwarty od godz. 9 — 18.

Czytajcie
„SŁOWO”

Słowo sportowe

Miesiąc przerwy w rozgrywkach II ligi
Piłkarze Stali-Pafawag
zdobyli 9 pkt. na 18 możliwych

Noszczyński, Majewski
Pankow, Haas i Dudek
strze'cami bramek

9 GIER — 9 punktów, zdobytych 14 bramek, straconych 24. Oto bilans pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo II-ligi drużyny Stali - Pafawag. Zespół wrocławski większość punktów, bo aż 7, zdobył na własnym boisku. Jedynie dwa punkty uzyskali pafawagowcy na wyjeździe, wygrywając ze Stalą w Lipinach.

O trudnościach sekcji pływackiej AZS-u

NIEDAWNO pisaliśmy o pracy sekcji pływackiej wrocławskiego AZS-u i jej członkach. Obecnie omówimy pokrótce przeszkody, na jakie napotyka ona w swojej działalności.

Na skutek przyznania małej ilości godzin treningów na krytym basenie Miejskich Zakładów Kąpielowych, sekcja pływacka AZS-u nie mogła zająć się szkoleniem młodego narybku.

Jak wiadomo studentów po ukończeniu nauki odchodzą do pracy w zakładach przemysłowych na terenie całego kraju, dlatego też z każdym rokiem ulichają starsze członkowie AZS-u. Na ich miejsce sekcja pływacka pozyskuje młodzież z innych klubów.

Gdyby można było wychować młodych zawodników, rekrutujących się do szkół ogólnokształcących, którzy w przyszłości pójdą na wyższe studia, nie było by obawy o to, że sekcja może któregoś roku utracić większość pływaków.

Stali odpływ zawodników nie pozwala również na podniesienie wyników. Drugim powodem słabego poziomu drużyny jest brak pieniędzy na organizowanie imprez. Sekcja pływacka wrocławskiego AZS-u, na skutek ciężkich warunków finansowych, nie była w stanie zorganizować towarzyskich spotkań z bratnimi sekcjami innych środowisk akademickich.

Dlatego zbliżające się mistrzostwo Polski tego zrzeczenia są dla wrocławian wielką niedowiadą.

Brak dobrego trenera uniemożliwia akademikom uzyskanie wyników, które by kwalifikowały ich do wyższej klasy niż II-ga względnie III-cia.

Stale interwencje kierownictwa sekcji w Zarządzie Środowiskowym nie odniosły dotychczas skutku.

Zawodnicy AZS-u swoje dotychczasowe osiągnięcia zawdzięczają w dużej mierze kolegom z innych zrzeczeń sportowych m. in. Petruszewiczowi, Lubieńczykowi i Łopatto ze Stali oraz Kleccze z OWKS-u, którzy dzielą się z nimi swoimi doświadczeniami.

Z dużą pomocą studentom przychodzi również basenowy ob. Jan Wójcicki, zwany popularnie przez pływaków „Dziadkiem”.

Jednak żeby praca sekcji wydała jeszcze większe owoce Zarząd Środowiskowy powinien otoczyć ją troskliwą opieką i umożliwić dalszy jej rozwój.

Sport pływacki powinien być uprawiany przez wszystkich studentów wyższych uczelni wrocławskich.

Zawody kolarskie na torze w Moskwie

W DRUGIM dniu zawodów kolarskich na torze w Moskwie z udziałem reprezentacji 6 miast Moskwy, Leningradu, Kijowa, Tulu, Tbilisi i Rygi rozegrano biegi sprinterskie na dystansie 1.000 m ze startu stojącego.

Najlepszy czas uzyskali Dadunaszwill z Tbilisi i Wargaszkin z Moskwy 1:15,8 min., Ipolitow miał czas 1:17,6, znany lyżwiarz Griszin — 1:16,4 min.

Do finału wyszli na 1.000 m kobiet zakwalifikowały się: 19-letnia Razuwajewa z Tulu, Zwierlewa z Moskwy i Kurilenko z Leningradu.

Wrocławianie pokonali u siebie Górnika Knurów 1:0, Górnika Radzionków 3:2, Stal Zieloną Górę 2:1 i zremisowali z wrocławskim Górnikiem 1:1.

Przeegrali natomiast z Budowlanymi Opole 2:3, Stalą Sosnowiec 1:4, Górnikiem Bytom 1:3 i Górnikiem Zabrze 1:3.

NO SZCZYŃSKI NAJLEPSZYM STRZELCEM

N AJLEPSZYM strzelcem jedenastki wrocławskiej wrocławskiego AZS-u w rozgrywkach ligowych, Noszczyński, który zdobył 4 bramki. Po 3 strzelił Pankow i Haas, a po 2 Majewski i Dudek.

W przeciwnieństwie do innych formacji atak grał prawie wszystkie mecze w identycznym zestawieniu. Najlepiej się padala zawsze środkowa para: Noszczyński, Majewski. Ten ostatni zrezygnował z zagrań indywidualnych na korzyść zespołowych. Wyrobił swemu kolezce wiele dogodnych sytuacji i przyczynił się do zdobycia przez niego 4 bramek. Cyfra 14 jest jednak bardzo skromna.

Linie defensywne Stali - Pafawagu pozostawiały wiele do życzenia, gdy kontuzji uległ Barański. Jego następcy nie dorównują mu. Wawrzyniak nadrabia wiele rutyną, zdobył byt pod czas swojej dość długiej kariery piłkarskiej, jednak nie zawsze dopisuje mu refleks.

Na najwyższą notę zasłużył sobie środkowy obrońca, Osm. Potrafił on zahamować wiele ataków drużyny przeciwnika. Bardzo dobrze zagrywał Wójcickowski, dysponujący silnym wykopem.

MIESIĄC PRZERWY

Drugi reprezentant Dolnego Śląska w lidze, wrocławski Górnik, ma jeszcze do rozegrania zaległe mecze z I-lej rundy. Dziś wrocławianie zmierzą się na własnym boisku z Górnikiem Radzionków, jednym z kandydatów do tytułu mistrza III grupy, a później ze Stalą Sosnowiec (również w Wałbrzychu), oraz Górnikiem Bytom.

Druga runda rozgrywek ligowych rozpoczęła się dopiero 27 lipca. Tak więc miesiąc przerwy obie drużyny powinny wykorzystać przede wszystkim na wypoczynek i szkolenie.

Sportowcy z WSR przygotowani do Złotu

W YŻSZA Szkoła Rolnicza we Wrocławiu ma już za sobą znaczny dorobek na polu sportowym. W Spartakiadzie uczelnianej brało udział blisko 200 studentów i studentek. Wśród sportowców-akademików wyróżnia się

Maria Wierzbicka. W konkurencji lekkoatletycznej w biegu na 60 m uzyskała czas 8,2 sek. Osiągnęła ona również dobre wyniki w nauce, będąc jednocześnie aktywną w pracy społecznej.

Z mężczyzn na czoło wybiła się Czesław Goryński, który w biegu na 100 m uzyskuje wyniki poniżej 12 sek.

Jak nas informuje kierownictwo koła sportowego przy WSR, wszyscy członkowie jego są już należycie przygotowani do Złotu Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Koresp. Witold Kot

Terminarzyk drugiej rundy przedstawia się następująco:

27 lipiec: Górnik Wałbrzych — Stal-Pafawag.

3 sierpnia: Budowlani Opole — Górnik Wałbrzych, Górnik Radzionków — Stal - Pafawag.

10 sierpnia: Górnik Wałbrzych — Górnik Zabrze, Stal - Pafawag — Stal Lipiny.

15 sierpnia: Budowlani Opole — Stal Pafawag, Górnik Radzionków — Górnik Wałbrzych.

17 sierpnia: Górnik Wałbrzych — Stal Zielona Góra, Stal Pafawag — Stal Sosnowiec.

24 sierpnia: Górnik Wałbrzych — Stal Lipiny, Stal - Pafawag — Górnik Bytom.

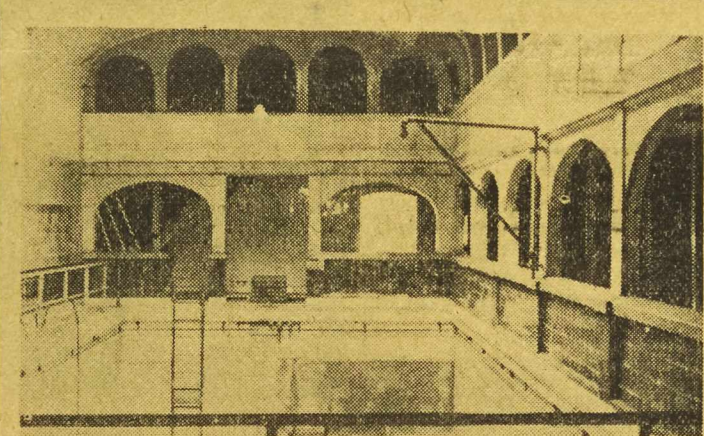
31 sierpnia: Górnik Knurów — Stal Pafawag, Górnik Bytom — Górnik Wałbrzych.

7 września: Górnik Wałbrzych — Górnik Knurów, Stal - Pafawag — Górnik Zabrze i 14 września: Stal Sosnowiec — Górnik Wałbrzych i Stal Zielona Góra — Stal Pafawag.

Tabela rozgrywek I kl. piłkarskiej

A KTUALNA tabela rozgrywek I klasycznych o mistrzostwo Wrocławia.

OWKS	2	4	5:0
Ogniw	2	4	12:1
Guardia	2	4	11:3
Kolejarz	2	3	7:4
Stal Paf. Ib	2	2	3:3
AZS WSWF	2	2	4:8
Stal WSK	2	1	2:7
Włokn. Leśn.	2	0	5:10
Unia Zakrzów	2	0	2:7
ZKS Pilezyce	2	0	1:9



K ruty basen pływacki Miejskiej Łaźni w Wałbrzychu już od 5 lat jest nieczynny, mimo, iż sportowcy nie mają gdzie trenować.

Na zdjęciu: widok zaniedbanego basenu.

fol. Samecki

Nowy szlak turystyczny

Z ARZĄD Główny PTTK wprowadził dla ubiegających się o górską odznakę turystyczną nowy wielki szlak turystyczny tzw. wschodnio-beskidzki, prowadzący od Krynicy do Cisny.

Otwiera on przed turystyką górską nowe mało znane a przy tym interesujące pasmo Beskidu-Niskiego i Zachodnich Beskidów.

W najbliższym czasie rozpocznie się prace zespołów znakarskich w górach. W planach komisji turystyki górskiej PTTK przewidziane jest wyznaczenie kilkudziesięciu nowych odcinków szlaków turystycznych o łącznej długości 975 km.

SPO odznaką każdego sportowca

Uczniowie Technikum Budowlanego zdobędą 200 odznak SPO i BSPO

N A apel Zarządu Głównego ZMP Technikum Budowlanego we Wrocławiu przy ulicy Dawida nr 5 przystąpiło do współzawodnictwa przedmiotowego w dziedzinie upowszechnienia kultury fizycznej wśród uczniów.

M ŁODZIEŻ wspomnianej szkoły zobowiązała się zdobyć do chwili rozpoczęcia się Złotu Młodych Przdowników 200 odznak SPO i BSPO. W dniu Święta Kultury 22 bm. młodzież Technikum Budowlanego weźmie udział w masowym pokazie gimnastycznym.

Obecnie uczniowie pod hasłem „Wszyscy do walki o podniesienie wyników w nauce i sprawności fizycznej” przygotowują się pilnie do Złotu.

Wzwalili oni do współzawodnictwa i do podejmowania zobowiązań swych kolegów ze szkół budowlanych, podległych ministerstwu Budowy Miast i Osiedli.

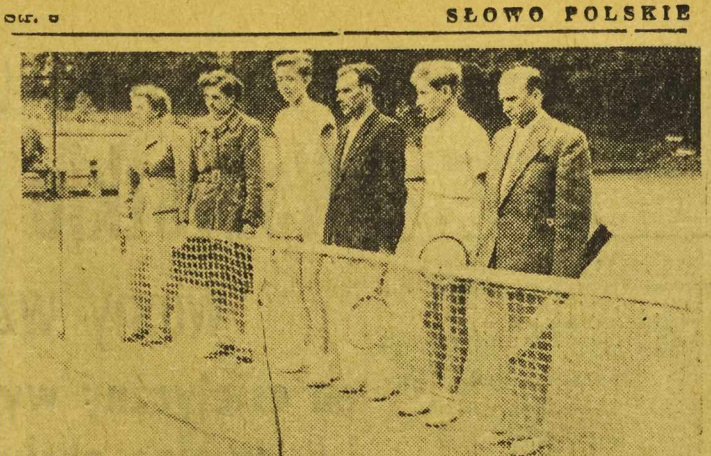
Uliczne wyścigi motocyklowe dokoła Hali Ludowej

J AK już podawaliśmy dzień o godz. 11 rozegrane zostaną uliczne wyścigi motocyklowe. Trasa przebiegać będzie ulicami: Wróblewskiego, Kopernika i Mickiewicza (dokoła Hali Ludowej).

Start i meta naprzeciw terenów wystawowych B. Startują czołowi zawodnicy Wrocławia i całego województwa.

Groźnymi przeciwnikami miejscowych motocyklistów będą: Dyrkacz i Kraiński.

Z Wrocławia pojadą zawodnicy Stali-Pafawag (z Janowskim i Tymowiczem), Guardii, Kolejarza, Spójni i OWKS.



W Wałbrzychu odbył się mecz tenisowy pomiędzy Stalą Gliwice i Górnikiem Wałbrzych. Na zdjęciu: stoją od prawej — Rochel, Marcin, Kowalski, Skupin, Ryczkówna i Popławski. fot. Samecki

Dziś spotkanie międzyokregowe na 100 szachownicach Górny Śląsk - wojew. wrocławskie

D ZISIAJ o godz. 11-ej w sali WOSS na Stadionie Olimpijskim rozpocznie się międzyokregowe spotkanie szachowe Górny Śląsk — wojew. wrocławskie. Mecz ten jest już trzecim z kolei pomiędzy drużynami dwóch Śląsków.

Poprzednie dwa wygrali Katowiczanie. Jeśli i tym razem osiągną oni zwycięstwo, zdobędą na własność puchar przechodni, ufundowany przez WKKF Katowice.

Mecz rozegrany zostanie na 100 szachownicach a nie na 60 jak planowano poprzednio. W drużynie gości ujrzymy całą czołówkę szachową Śląska z Balcarkiem, Sojką, Dzieciolowskim, Sowińskim i Szmigielkiem. Na pierwszej szachownicy zęskiej zagra mistrzyni Polski Krystyna Holuj.

Reprezentacja województwa wrocławskiego opierać się będzie głównie na szachistach AZS-u, Kolejarza Wr., oraz legnickiej Spójni i wabrzyckiego Górnika. M. in. grają: Błaszczak, Artamowski, Cwiakala, Fluder, Jaszczuk, Sobolewski, Berdel i Batorowicz.

Początek spotkania punktualnie o godz. 11-ej, dlatego też wszyscy wyznaczeni do meczu zawodnicy winni stawić się w sali gry nie później niż o godz. 10.20, przy czym obowiązani są mieć własne komplety szachów.

Pomimo dwukrotnej porażki z szachistami Górnego Śląska tym razem Dolny Śląsk ma duże szanse na zwycięstwo ze względu na to, że w odróżnieniu od poprzednich międzyokregowych spotkań, kiedy barwy naszego województwa reprezentowali przedstawiciele kilku zaledwie klubów, dzisiaj zagrają szachiści ze wszystkich ośrodków Dolnego Śląska.

Słabym punktem w poprzednich spotkaniach były szachownice żeńskie.

Na obozie tym zostaną skoszarowani czołowi zawodnicy Guardii z Warszawy, Wrocławia, Krakowa, Bydgoszczy i innych miast. Z prawą lekkoatletów przeprowadzać będzie trener wrocławskiej Guardii, Alfons Matecki.

Z arząd wojewódzki ZS Guardia we Wrocławiu położył duży nacisk na klasyfikację zawodników, która przeprowadzana jest w ramach zrzeczenia.

Dotychczas w 100 procentach sklasyfikowani zostali członkowie sekcji: kolarskiej, tenisowej, lekkoatletycznej, szermierczej i siatkówki. Najpóźniej do końca lipca akcja ta zostanie całkowicie zakończona.

O d 10 do 15 bm. odbywają się w Gdańsku ogólnopolskie mistrzostwa szermiercze we wszystkich rodzajach broni.

Barw wrocławskiej Guardii bronić m. in. będą: Lempartówna, Krajewski i Marek Kuszewski. Z AZS-u startują: Malczewska i Jagtello. Nadto na mistrzostwa pojechali zawodnicy Kolejarza i Unii.

N owopowstała sekcja pływacka Guardii zrzecza obecnie około 40 zawodników i zawodniczek.

Ze znanych pływaków w barwach tej drużyny startują Gomółka i Skarżycki.

O dobrej pracy sekcji świadczy najlepiej fakt, że gwardziści potrafili już skompletować zespół piłki wodnej, który weźmie udział w rozgrywkach o mistrzostwo Dolnego Śląska.

RADIO

Program na 12 czerwca br.

5.55 Pocz. aud 5.58 Sygnał czasu 6.00 Wiadomości 6.05 Muzyka 6.55 Program 7.00 Wiadomości 7.05 Od melodii do melodii 7.55 Kalendarz 8.00 Dziennik 8.20 Muzyka operetkowa 8.55 Muz. i komunikaty 9.00 Utwory J. S. Bacha 9.50 Aud. dla dzieci 9.45 Styl. muzyka ludowa 10.25 Koncert 11.10 Poezja i muzyka 11.40 Muzyka 13.05 Pogad. pt. Katalizatory 13.25 Koncert 14.00 Aud. dla kobiet 14.05 Muzyka 14.35 Aud. wiejska 14.45 Muzyka 14.55 Reportaż 15.00 Aud. dla dzieci 16.00 Wszelchnia 16.20 Koncert chopinowski 16.50 Felleton 17.00 Wiadomości 17.05 Odpowiedzi Fali 49 17.15 Pieśń młodych górników 17.20 Suity orkiestrowe 18.00 Dla każdego coś milego 19.00 Rewia w eterze 19.50 Stan pogody 20.00 Dziennik 20.26 Wiadomości sportowe 20.35 Muzyka 21.00 Aud. w jezy. obcych 22.00 Z cyklu: Sylwetki kompozytorów 23.00 Wiadomości 23.10 Hymn.

W dniu dzisiejszym wrocławianie spotkają się w meczu z drużyną WKS Lotnik Warszawa. Wespole gości ujrzymy m. in. czołowe rakiety kraju jak: Olejniszyn, Trechciński oraz Jelnicka.

Barw gospodarzy bronią: Fige, Węgliński, Boni, Kudelska i Dalkowska.

Początek zawodów o godz. 9.00 rano. Poza tym we Wrocławiu zorganizowane zostaną 29 bm. mistrzostwa Dolnego Śląska a następnie odbędzie się Spartakiada tenisowa ZS Guardii.

W tym samym miesiącu odbędą się również ogólnopolskie mistrzostwa wspomnianego zrzeczenia w piływaniu. Prawdopodobnie zostaną one przeprowadzone na basenie letnim w Cieplicach.

Z miejscowych pływaków zaliczono do kadry zrzeczeniowej Petruszewicza, Jaskiewicza, Polomskiego, Lewickiego, Bieszczanina, Łopatto, Manowskiego, Jakubowiczki i Scigała. Pozostali zawodnicy stanowią będą 2 klasę.

W związku z tym w lipcu zorganizowany zostanie na Dolnym Śląsku obóz kondycyjno-szkoleniowy dla kadry zrzeczeniowej pływaków Stali.

PRENUMERATA z przesyłką pocztowa miesięcznie 4 50 zł, kwartalnie 13 50 zł, półrocznie 27 — zł, rocznie 54 — zł. Prenumerata przyjmują wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „RUCH”, Konto VIII/1362